Wydanie ABC

Cena 10 gr.

# DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, niedziela 10 lipca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 187

# NASTROJE PRZEDWYBORCZE

## Stanowisko partyj opozycyjnych — Mylne rachuby polityczne — Społeczno-gospodarczy charakter samorządu

Warszawa, 9. 7. (Tel. własny). Tegoroczny sezon ogórkowy w polityce ożywia jedynie sprawa jesiennych wyborów samorzadowych. Uchwalona przez Sejm ustawa wyborcza budzi silne zainteresowanie w kołach partyjnych, które snują najrozmaitsze domysły i rachuby. PPS oświadcza, że wybory

ZBOJKOTUJE,

co dowodzi jedynie, że nasi socjaliści niczego się nie nauczyli i o niczym nie zapomnieli. Stronnictwo Ludowe wysuwa szereg

NIEISTOTNYCH, A CZASEM WRĘCZ KŁAMLIWYCH TWIERDZEŃ O RZEKOMEJ NIEDEMOKRATYCZNOŚCI NOWEJ USTAWY WYBORCZEJ. W RZECZYWISTOŚCI USTAWA JEST ZNACZNIE DOGODNIEJSZA DLA WSI, NIŻ SYSTEM DOTYCHCZASOWY. LUDOWCY SAMI TO ROZUMIEJĄ, TOTEŻ ICH ZASTRZEŻENIA ZDAJĄ SIĘ MIEĆ RACZEJ CHARAKTER DEMONSTRACYJNY. CAŁĄ PARĄ PRZYGOTOWUJE SIĘ DO WYBORÓW STRONNICTWO NARODOWE, CHCĄC SIĘ ODEGRAĆ W POLITYCE WEWNĘTRZNEJ ZAPOMOCĄ NIEODPOWIEDZIALNEJ A JAŁOWEJ DEMAGOGII ŻYDOŻERCZEJ. KOŁA POLITYCZNE UTRZYMUJĄ, IŻ METODY TE NIE DADZĄ POWAŻNIEJSZYCH REZULTATÓW. GDYŻ OGÓŁ SPOŁECZEŃSTWA UŚWIADOMIŁ SOBIE, ŻE HAŁAŚLIWY MAKSYMALIZM ANTYSEMICKI NIE DAJE KONKRETNYCH REZULTATÓW. KTÓRE OSIĄGA SIĘ TYLKO SYSTEMATYCZNĄ STOPNIOWĄ I PLANOWĄ AKCJĄ.

Wielkie zainteresowanie wyborami wśród partii opozycyjnych tłumaczy się tym, że

PARTIE SPODZIEWAJĄ SIĘ, IŻ WYNIK WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH WPŁYNIE NA UKŁAD STOSUNKÓW I SIŁ W CAŁYM KRAJU I W JEGO POLITYCE. ZDANIEM KÓŁ DOBRZE ZAZWYCZAJ POINFORMOWANYCH SĄ TO PRZYPUSZCZENIA MYLNE.

Nowy samorząd ma w Polsce obszerne zadania społeczno-gospodarcze i kulturalne, ale

UKŁAD SIŁ W SAMORZĄDACH NIE BĘDZIE DECYDOWAŁ O KIERUNKU POLITYKI PAŃSTWOWEJ.

Przeciwnie, organizacja samorządów zmierza do ograniczenia w nich czynnika gry partyjno-politycznej, nie liczącej się z interesami regionalnymi i z nadrzędnym interesem narodu i państwa.

## Marszałek Śmigły-Rydz przewodniczy na posiedzeniu Komitetu Obrony R. P.

Warszawa, 9. 7. (PAT) W dniu 8 lipca rb. w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych odbyło się posiedzenie Komitetu Obrony Rzeczypospolitej.

Posiedzenie to zwołał w zastępstwie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz.

Tematem obrad były sprawy gospodarcze, a w szczególności sprawy surowcowe i przemysłowe.

Pan Marszałek omówił podstawowe tezy naszej polityki surowcowej, oraz szereg postulatów obrony państwa w dziedzinie gospodarczej i przemysłowej.

W wyniku obrad ustalono szereg wytycznych i zdecydowano skoncentrować odpowiedzialność za państwową gospodarkę surowcową w rękach ministra przemysłu i handlu, który otrzyma specjalne uprawnienie w tej dziedzinie.

## Audiencje u p. premiera

Warszawa, 9. 7. (PAT) P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dnia 8 lipca br. senatora Algajera i posłów Wadowskiego, Waszkiewicza i Wymysłowskiego z członkami prezydium komisji międzyzwiązkowej pracowników samorządowych w Łodzi pp. Komorowskim — prezesem i Ajnenkielem — sekretarzem komisji.

## Plenarne obrady Sejmu

### w sprawie finansów Związków samorządu terytorialnego

Warszawa, 9. 7. (PAT) Wczoraj przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, poświęcone debacie nad rządowym projektem ustawy o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego.

Obszerny referat wygłosił pos. Widacki. Zaznaczył on, że omawiany projekt składa się z trzech części. Pierwsza traktuje o pomocy finansowej Skarbu, druga część jest właściwie nowelą do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Maksymalna kwota Skarbu Państwa na te cele nie może przekraczać 26 milionów.

Tę część projektu komisja przyjęła bez zmiany.

Dalsza część wprowadza trzy zmiany do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Ustala się klucz podziału wpływów z podatku przemysłowego i podatku dochodowego.

Następna zmiana, jaką wprowadza ustawa, dotyczy opłat i specjalnych dopłat drogowych. Projekt rozszerza pobór podatku drogowego także na miasta wydzielone, ale zawiera tę krzywdę, że miasta niewydzielone ponoszą opłatę drogową i ta opłata idzie na rzecz powiatowego związku samorządowego i na zapomogi dla gmin wiejskich. Tę niesprawiedliwość komisja usuwa przez nałożenie na powiatowy związek obowiązku udzielania zapomóg także miastom niewydzielonym na budowę i utrzymanie dróg.

Referat w zakończeniu podkreśla, że ustawa ta wraz z ustawą o dodatkach mieszkaniowych dla nauczycieli nie rozwiązuje wprawdzie zagadnienia sanacji finansów komunalnych, ale choć w drobnej części poprawia budżety niektórych samorządów. W tym celu komisja proponuje rezolucję tej treści:

Sejm wzywa Rząd — 1) do przyspieszenia opracowania projektu zasadniczej reformy finansów samorządowych, 2) do gruntownego uporządkowania sprawy egzekucji publiczno-prawnych należności samorządowych, 3) do udostępnienia samorządowi kredytu inwestycyjnego, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb samorządu w C.O.P., 4) do wydania przepisów o używaniu dróg.

Po referacie rozpoczęła się dyskusja.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

## „Komitet sześciu" obraduje

### nad szczegółami statutu narodowościowego

Praga, 9. 7. „Lidove Noviny" donoszą, że

powołany do zbadania zagadnień, które mają być uregulowane w statucie narodowościowym, Komitet Sześciu, w którego skład wchodzą: Dufek, Meissner, Pateidl, Stasek, Rasin i Chalupa, odbył wczoraj naradę pod przewodnictwem przewodniczącego sejmu, Malypetra

i w obecności przewodniczącego senatu Soukupa. Narada trwała trzy godziny i dotyczyła spraw wychowawczych. Komitet Sześciu będzie odtąd zasiadał codziennie, aby w czasie możliwie szybkim zakończyć prace nad statutem narodowościowym, który ponownie wróci pod obrady Komitetu politycznego rady ministrów. Komitet Sześciu zajmie się następnie

projektem ustawy o reformie ustawodawstwa, dotyczącego języków urzędowych i projektem ustawy o reformie administracji.

## Protest konsula japońskiego

### w sprawie zamachów bombowych

Tokio, 9. 7. (PAT) Japoński konsul generalny w Szanghaju, Hidaka, złożył energiczny protest na ręce władz koncesji międzynarodowej w sprawie ostatnich zamachów bombowych.

Protest zwraca uwagę, że zamachy czwartkowe, które spowodowały śmierć dwóch obywateli japońskich, nastąpiły na terenie koncesji międzynarodowej, pomimo wielokrotnych ostrzeżeń ze strony japońskiej. Protest domaga się od władz koncesji międzynarodowej w Szanghaju, by wydały energiczne zarządzenia celem udaremnienia możliwości powtórzenia się tego rodzaju zamachów w przyszłości.

# Dar P. Prezydenta R. P. dla Regenta Horthy'ego

Warszawa, 9. 7. (PAT) T. W. regent królestwa Węgier ad. Horthy, w czasie pobytu w Polsce, podejmowany przez Pana Prezydenta R. P. na polowaniu w Białowieży, zainteresował się konstrukcją znajdującego się tam przenośnego pawilonu myśliwskiego.

Składa się on z salki jadalnej, przedpokoju-szatni i kredensu. W sezonie zimowym może być ogrzewany. Pawilon, zapakowany w skrzyniach, da się przewieść na 6 furmankach lub jednym autem ciężarowym. Ustawienie go zajmie około 4 godzin czasu.

W dniu dzisiejszym o godz. 12.30 nastąpiło otwarcie tego pawilonu w obecności posła węgierskiego w Warszawie de Hory, zastępcy dyr. protokułu dyplomatycznego A. Łubieńskiego, zast. nacz. Wydz. prasowego MSZ p. Z. Wyszyńskiego, radcy Zdz. Miłoszewskiego z MSZ, przedstawicieli dyrekcji nacz. lasów państw., Towarzystwa polsko-węgierskiego oraz dziennikarzy węgierskich i polskich.

Pawilon ten będzie dostępny dla publiczności do dn. 15 bm., po czym będzie wysłany do Budapesztu celem przekazania go Jego Wysokości regentowi Węgier Adm. Horthy'emu, jako dar Pana Prezydenta R. P.

# Posiedzenie Rady Okr. O. Z. N. Okręgu stołecznego

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł. — l. r.). W niedzielę, dnia 10 b. m. odbędzie się w Warszawie posiedzenie Rady Okręgowej O. Z. N. Okręgu stołecznego, który jak wiadomo, obejmuje teren całego miasta Warszawy. W związku z tym posiedzeniem odbędzie się w sali Rady Miejskiej tegoż dnia o godzinie 11 przed południem zebranie działaczy O. Z. N. z terenu stolicy. — Będzie ono poprzedzone Mszą św. — Przemówienie na zebraniu tym wygłosi szef Obozu gen. St. Skwarczyński. Przemówienie to będzie transmitowane przez Polskie Radio o godzinie 10.10. Program zebrania obejmuje potym przemówienia prezyd. Starzyńskiego, dyr. Zw. Izb Rzem. Bol. Sikorskiego i przew. stołecznego Okręgu O. Z. N. sen. St. Dąbkowskiego.

# Usprawnienie aparatu ubezpieczeniowego najważniejszym zadaniem Z. U. S.

Warszawa, 9. 7. (PAT.) W dniu 7 b. m. odbyło się w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w obecności pana ministra Opieki Społecznej M. Kościałkowskiego — posiedzenie komisaryczne pod przewodnictwem komisarza Zakładu Ubezpieczeń Społecznych gen. dr St. Hubickiego.

Po zagajeniu obrad przez p. komisarza Hubickiego, dłuższe przemówienie wygłosił p. minister M. Kościałkowski, nakreślając zasadnicze wytyczne, według których kształtować się mają stosunki między Ministerstwem Opieki Społecznej jako władzą nadzorczą a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. P. minister realizując stopniowo intencje ustawy o ubezpieczeniu społecznym, uzupełnionej późniejszymi aktami ustawodawczymi, oczekuje od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pozytywnych wyników samodzielnej działalności na polu administrowania ubezpieczeniami społecznymi oraz pełnej odpowiedzialności za sprawne funkcjonowanie zarówno samego zakładu, jak i Ubezpieczalni Społecznych.

P. minister podkreślił z całym naciskiem, że

**najpoważniejszym zadaniem ubezpieczeń społecznych na najbliższy okres jest usprawnienie technicznego aparatu ubezpieczeniowego, tak, aby zyskał on sobie uznanie zainteresowanych, przede wszystkim zaś samych ubezpieczonych.**

Wskazując na konsekwentnie rozwijaną od dwóch lat współpracę z czynnikami społecznymi — pan minister Kościałkowski zaznaczył, że **przyszły samorząd w Instytucjach Ubezpieczeń Społecznych, reprezentujący wszystkie zainteresowane czynniki społeczne, skupione w organizacjach zarówno ubezpieczeniowych jak i pracodawców, musi mieć warunki, które zapewnią mu pozytywne i rzeczowe działanie.**

Komisarz Z. U. S. p. gen. St. Hubicki powziął decyzję przyjmującą w zasadzie wytyczne do umów z lekarzami, ustalone ostatnio na wspólnych konferencjach kierownictwa Ubezpieczeń Społecznych z przedstawicielami organizacji zawodowych lekarskich.

# Antyjapońskie nastroje w Indochinach francuskich

Tokio, 9. 7. (PAT) Dziennik „Niszi-Niszi" donosi z Hanoi (Indochiny), że **w Indochinach francuskich rosną nastroje antyjapońskie, tolerowane przez francuskie władze komunalne.**

Dziennik pisze w związku z ostatnimi manewrami morskimi i nową organizacją francuskich sił zbrojnych powietrznych w Indochinach, że Francja miała zaproponować Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym zatokę Camran za bazę morską dla azjatyckich flot obu mocarstw anglosaskich. Dziennik uskarża się ponadto na złe traktowanie obywateli japońskich, zamieszkujących w Indochinach, przez władze francuskie, i twierdzi, że

**Francja zajmuje stanowisko wrogie wobec Japonii,**

co nie jest uzasadnione, ponieważ Japonia nie żywi żadnych zamiarów terytorialnych w stosunku do Indochin.

W konkluzji dziennik domaga się wstrzymania pomocy francuskiej dla Chin oraz obalenia ceł prohibicyjnych na towary japońskie, czyniąc zarazem aluzję, że ewent. obrona Indochin byłaby sprawą bardzo trudną.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Pos. Dębicki jest zdania, że projektowana ustawa nie idzie wyraźnie w kierunku preferowania samorządu wiejskiego. Możliwości finansowe samorządu wiejskiego, zwłaszcza kresowego, są ograniczone. Nowela ten stan rzeczy częściowo poprawia, ale jeszcze w niedostatecznym stopniu.

Pos. Gdula w zrozumieniu roli miast niewydzielonych zgłasza poprawkę, mającą na celu zagwarantowanie tym miastom 50 proc. dochodu, jaki otrzyma związek powiatowy z podatku drogowego.

W związku z tymi wywodami mówca zgłasza poprawkę, żeby właścicieli starych domów zwolnić od podatku drogowego, a rozciągnąć ten podatek na właścicieli domów nowych, którzy korzystają z ulg inwestycyjnych.

Pos. Hołyński zaznacza, że w projekcie rządowym przepisy o pobieraniu opłat drogowych zostały przeniesione żywcem z ustawy, projektowanej w r. 1937, tj. jako generalne pełnomocnictwo do pobierania tego podatku. Ustawa musi być jednak rozpatrywana nie tylko w związku z konstytucją, ale i z innymi ustawami obowiązującymi i nie może ona iść obok nich, gdyż wtedy mielibyśmy do czynienia z brakiem poszanowania przez tzbę przepisów, przez nią samą stanowionych. Dotyczy to również i Rządu, kiedy na zasadzie delegacji wydaje rozporządzenia, okólniki itp. Tymczasem okólniki ministerstwa muszą być zgodne z ustawami i rozporządzeniami, gdyż inaczej prowadzi to do nieposzanowania prawa. — (Pos. Wymysłowski: Trzeba, żeby ministerstwo zaangażowało prawnika!) Okólnik ten jednak w swej części pierwszej słusznie zwraca uwagę, że wzrost dochodu społecznego nie powinien być traktowany przez samorządy jako bodziec do podnoszenia stawek samoistnych danin i podatków.

Po przemówieniu pos. Sommersteina przystąpiono do głosowania.

Izba przyjęła wnioski mniejszości oraz całość ustawy w drugim czytaniu wraz z rezolucjami. Trzecie czytanie odłożono do czasu uzgodnienia tej rozbieżności.

# Stan pryszczycy w Polsce

Warszawa, 9. 7. (PAT) W okresie od 26 czerwca do 2 lipca r. b. na terenie całej Polski było 24.780 zagród objętych pryszczycą. Z tej liczby pryszczyca została zlikwidowana przez wybicie zwierząt w 2 zagrodach, w 1778 zagrodach pryszczyca wygasła. Pryszczyca pozostała więc czynna w 25 tys. zagrodach.

Z tej liczby w woj. białostockim pryszczyca jest czynna w 773 zagrodach, w kieleckim — 5866, w krakowskim — 1549, w lubelskim — 879, w lwowskim — 3701, w łódzkim — 3195, w pomorskim — 969, w poznańskim — 3280, w śląskim — 861, w warszawskim — 892, w m. stoł. Warszawie — 32, na Wołyniu w 3 zagrodach.

Pryszczyca wygasła w woj. białostockim w 3 zagrodach, w kieleckim — w 241 zagrodach, w krakowskim — 49, w lubelskim — 11, w lwowskim — 212, w łódzkim — 199, w pomorskim — 32, w poznańskim — 875, w śląskim — 114, w warszawskim — 29, na Wołyniu w 13 zagrodach.



# Lotnictwo podstawą operacyj wojennych w Hiszpanii

Lizbona, 9. 7. (PAT.) „Dario de Lisboa" ogłasza wywiad z naczelnym dowódcą lotnictwa gen. Franco, generałem Kidelan. Generał oświadczył, że

**korpus lotników wojskowych obecnie liczy przeszło 900 oficerów-lotników,**

między którymi znajdują się tak wybitni lotnicy, jak mjr. Garcia Morato, który strącił już 39 nieprzyjacielskich samolotów i kpt. Salvator, który strącił 28 aparatów. Lotnictwo gen. Franco rozporządza obecnie dostateczną ilością maszyn.

Gen. Kindelan przedłożył rządowi w Burgos projekt doprowadzenia ilości aparatów do 2.000 po skończonej wojnie w czasie pokojowym. Ilość tę uważa za niezbędną dla obrony kraju. Stwierdził, że już są rozpoczęte studia dotyczące lotnictwa cywilnego i że **projektuje się utworzenie wybiczne hiszpańskich linij lotniczych, łączących Hiszpanię z Ameryką,** a w szczególności z krajami, mówiącymi po hiszpańsku. Obecnie projektuje się otwarcie linii Bilbao — Londyn. **Generał uważa wojnę domową za wygraną,** podkreśla, że zawsze wojska gen. Franco we wszystkich bitwach rozporządzały znacznie mniejszą ilością żołnierzy i że

**powodzenie zawdzięczają wyższej jakości i udatnym posunięciom strategicznym.**

## Pogoda w dniu dzisiejszym

W całym kraju słonecznie i ciepło, przy umiarkowanych wiatrach południ. Popołudniu stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów i burz.

# Pierwsza wyprawa polskich alpinistów w góry Korsyki

Warszawa, 9. 7. (PAT) Ekspansja polskiego alpinizmu zatacza coraz szersze kręgi. Oprócz organizowanych co rok wypraw w góry egzotyczne, poszczególni członkowie Klubu wysokogórskiego P.T.T. dokonywują na własną rękę wypraw w mało zbadane tereny górskie.

W dn. 9 lipca opuszcza Warszawę pierwsza wyprawa polskich alpinistów w góry Korsyki. W skład dwuosobowej ekspedycji wchodzą: Zofia Bernadzikiewiczówna, uczestniczka zeszłorocznej wyprawy alpejskiej Klubu wysokogórskiego, i dr. Tadeusz Bernadzikiewicz, który brał udział w kilku wyprawach Klubu w góry obce.

Jak wiadomo, góry Korsyki są nieco wyższe od Tatr (najwyższe wzniesienie Monte Cinto 2.710 m), o wiele bardziej dzikie i mniej schodzone. Wspaniałe granitowe urwiska Korsyki po dziś dzień w znacznej części oparły się działalności zdobywczej wysokogórców, aczkolwiek Korsyka odwiedzana jest dość często przez alpinistów z szeregu krajów europejskich.

Wyprawa polskich alpinistów czynna będzie na Korsyce w miesiącach lipcu i sierpniu. Program wyprawy przewiduje eksplorację szeregu najmniej zbadanych i najbardziej dzikich gniazd górskich Korsyki.

# Niezachwiany Chamberlain

Debata w Izbie Gmin, spowodowana bombardowaniem statków angielskich w Hiszpanii przez lotnictwo gen. Franco, dała okazję posłom opozycyjnym do ostrych ataków na politykę rządu. Wprawdzie premier Chamberlain wyszedł z debaty obronną ręką, jednak pozostało wrażenie rozbicia opinii angielskiej w chwili niezmiernie ważnej nie tylko dla Wielkiej Brytanii, ale dla pokoju światowego. Czy istotnie istnieje ją w parlamencie angielskim rozbieżności zdań co do zadań naczelnych (nie mówimy o metodach, te bowiem muszą się ze sobą różnić) polityki zagranicznej?

Na pytanie starał się odpowiedzieć premier Neville Chamberlain w mowie, jaką wygłosił przed kilkoma dniami na zebraniu konserwatystów w Kettering. Zrobił on przegląd ważniejszych problemów wewnętrznych i całej polityki zagranicznej, formułując jasno swe stanowisko wobec najdrażliwszych zagadnień międzynarodowych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje zaproponowanie współpracy starym liberałom, będącym obecnie w opozycji. Rozszerzyło by to jeszcze ramy obecnej większości. Trudno przewidzieć jak się do tak otwartej propozycji odniosą liberałowie. W każdym bądź razie słowa premiera świadczą, że nie traktuje on gwałtownych wystąpień opozycji zbyt tragicznie.

Nie lekceważy ich także. Cała mowa jest odpowiedzią na krytyki wywołane ostrożnym stanowiskiem wobec ostatnich zajść. Raz jeszcze p. Chamberlain jako naczelny postulat swej polityki stawia uniknięcie wojny. Maluje groźny obraz konfliktów rozgrywających się w Chinach i Hiszpanii, przypomina okropności wielkiej wojny, liczby poległych i rannych. Moim naczelnym zadaniem, mówi, jest zrobić wszystko możliwe, by Europa uniknęła powtórzenia się wielkiej wojny.

Taki właśnie jest cel polityki nieinterwencyjnej, która spełniła swe zadanie, nie dopuszczając do rozszerzenia się konfliktu. Obecnie po przyjęciu planu brytyjskiego wycofania ochotników, „mamy nadzieję, że niedługo owi ochotnicy pozostawią Hiszpanię Hiszpanom". Raz jeszcze przytoczywszy swe argumenty w sprawie bombardowania statków angielskich, premier zapewnił, że rząd wykorzysta każdą nadarzającą się okazję, by doprowadzić do zawieszenia broni.

W obecnym stadium przyjęcie wyzywającej postawy miałoby może po zory bohaterstwa, w rzeczywistości, im kraj jest silniejszy, tym może się okazać cierpliwszym i nawet wspaniałomyślnym. Siła powinna być użyta tylko w ostateczności, gdy wszystkie inne środki zostały wyczerpane.

Przechodząc do siły brytyjskiej, premier omówił zagadnienie zaopatrzenia w żywność na wypadek wojny. Wielka Brytania nie może sama produkować całej potrzebnej jej żywności, nie jest jednak narażona na wygłodzenie — jej flota wojenna zapewni wolność dróg morskich. Niezależnie od tego wewnątrz kraju zmagazynowano odpowiednie zapasy żywności; przedsięwzięto też konieczne środki, by w razie wojny powiększyć wewnętrzną produkcję.

Będący w realizacji program zbrojeń ma charakter olbrzymi. Tonaż okrętów budowanych od trzech lat równa się połowie całej floty z 1935 roku. Dozbrojenie na polu lotnictwa jest równie potężne. Jednocześnie stale powiększa się armię lądową.

Zakończenie mowy jest wysoce optymistyczne, stwierdza, że z każdym miesiącem, który mija, bardziej prawdopodobna staje się nadzieja wybrnięcia z obecnych trudności.

Trudno przypuszczać, by przemówienie p. Chamberlaina mogło przekonać całą opozycję. Nie zawiera ono żadnych nowych argumentów. Pewne akcenty zniechęcenia wobec ostrożności wystąpień przeciwników, pozwalają przewidywać, że wewnętrzne trudności rządu dalekie są od wyczerpania. Jednak dla całokształtu polityki światowej ważne są nie trudności obecnego rządu angielskiego, ale uwydatniona przez premiera siła, jaką dysponuje Wielka Brytania, siła rosnąca z każdym dniem, która coraz większą będzie odgrywała rolę w sprawach międzynarodowych.

---

# Rozbudowa C. O. P.

## podniesie poziom gospodarczy Ziem Wsch.

**Warszawa, 9. 7.** (Tel. wł. — l. r.). W tygodniowym przeglądzie postępów osiągniętych w Centralnym Okręgu Przemysłowym, wśród aktualnych spraw należy z okazji ostatniej konferencji w sprawie ziem wschodnich wspomnieć o roli, jaką odegrać może COP. w dziedzinie gospodarczego podniesienia Kresów. Największą bolączką Kresów północno-wschodnich eksportujących wiele surowców, jest

**brak przemysłu przetwórczego, co powoduje nadmiernie niski udział w dochodzie społecznym rolnictwa.**

Głównymi przyczynami tego stanu rzeczy są przede wszystkim wielkie oddalenie od głównych ośrodków zbytu, wysokie koszty transportu żelaza, węgla i elementów inwestycyjnych, oraz zaspokojenie potrzeb konsumcyjnych i przemysłowych przez ośrodki Warszawy i Łodzi w wyżej stojących gospodarczo rejonach. **Powstanie nato miast wielkiego ośrodka konsumcji przemysłowej i rolniczej w COP na linji Bugu, pozwoli Kresom otrzymać taniej żelazo i jego przetwory na inwestycje, i węgiel przez transport Wisła — Bug.** Otworzy to nowy chłonny ośrodek znormalizowany, którego potrzeby konsumcyjne zaspakajać będą właśnie Kresy. Wreszcie trzeci czynnik powstanie w pasie centralnych nowych ośrodków przemysłu papierniczo - cel lulozowego, drzewnego i włókienniczego, który zniży koszty transportu drzewa, co w rezultacie wzmoże dochód społeczny Kresów.

Ruch inwestycyjny na terenie C. O. P-u znajduje się obecnie w pełni nasilenia. Wielkie inwestycje energetyczne w Rożnowie i Mościcach oraz podstawowe urządzenia przemysłowe w Mościcach, Dębicy, Rzeszowie i Stalowej Woli, dokonane przez Państwo, miały na celu

**uzbrojenie i przygotowanie terenu dla rozbudowy przemysłu prywatnego.**

Stąd też inicjatywa prywatna informowana ze wszystkich stron o możliwościach przemysłowych przez powstałe niedawno w Sandomierzu ekspozytury Związku Izb Przemysłowo-Handlowych i Związku Przem. Metalowego, poczyna coraz liczniej lokować się na terenie COP-u. Wiadomości o nowych inwestycjach prywatnych w poszczególnych ośrodkach COP-u stale napływają. I tak, **w najbliższym czasie powstają tartaki i stolarnie w Rytwianach koło Staszowa i w Tarnobrzegu.** Nadbrzeże pod Sandomierzem otrzymuje rzeźnię nie tylko dla zaspokojenia potrzeb rynku miejscowego, ale również i do celów eksportowych. Na eksport także nastawiona będzie budowa w Dwikozach fabryki koncerw owocowych Związku Spółdzielni Spożywców „Społem". W innej gałęzi przemysłu, należy jeszcze wymienić

**hutę szklaną w Nowym Kamieniu i uruchomioną przed kilku dniami w Gorzycach pod Tarnobrzegiem fabrykę metalową firmy Warszawska Wytwórnia Metali Pólszlachetnych.**

---

# Usuwanie nauczycieli-obcokrajowców ze szkół brazylijskich

**Rio de Janeiro, 9. 7.** (PAT) Główny dyrektor nauczania w Sao Paulo wydał zlecenie, ażeby w szkołach wiejskich zastąpiono w jak najkrótszym czasie nauczycieli obcokrajowców nauczycielami, posiadającymi obywatelstwo brazylijskie z urodzenia. Sekretarz nauczania i zdrowia publicznego w St. Rio Grande do Sul złożył prasie oświadczenie, iż **nie jest dążeniem rządu stanowego zamykanie szkół cudzoziemskich, lecz nacjonalizowanie ich.**

Zamykanie nastąpi tylko wtedy, gdy zarząd danej szkoły odmówi demon stracyjnie zastosowania się do nowych przepisów.

---

## Pierwsza pożyczka trzeciej piatiletki

# Kolektywna subskrypcja tradycyjnego sowieckiego haraczu

**Warszawa, 8. 7. (Tel. wł.) Rada komisarzy Z.S.R.R. pierwszy rok „III-ej piatiletki" czyli rok 1938 uczciła obecnie rozpisaniem nowej pożyczki na sumę 5 miliardów rubli z dwudziestoletnim terminem amortyzacji. Połowę pożyczki stanowią obligacje premiowe z wygranymi do 3.000 rb.; drugą połowę zwykłe obligacje, oprocentowane w wysokości 4 proc. rocznie.**

EKSPLOATACJA ROBOTNIKÓW, URZĘDNIKÓW I CHŁOPÓW SOWIECKICH

**przez „socjalistyczną ojczyznę" stale rośnie. W okresie I-ej piatiletki czyli od 1 października 1928 r. do końca 1932 r. pobrano w ten sposób od ludności 5,8 miliardów rubli, a w okresie II-ej piatiletki t. j. od 1 stycznia 1933 r. do grudnia 1937 r. — 18,8 miliarda rb.**

Pożyczki wewnętrzne — to specjalny HARACZ OBARCZAJĄCY CO ROK LUDNOŚĆ Z.S.R.R.

**Jeszcze w pierwszych latach I-ej piatiletki istniało w tym względzie pewne zażenowanie. Później sprawa ta została uproszczona, bo niezwłocznie po rozpisaniu „dorocznej" pożyczki, centralna rada związków zawodowych ogłaszała instrukcje, że taki a taki zarobek każdego robotnika i urzędnika powinien być przeznaczony na pożyczkę, za którą należność jest automatycznie z pensji i zarobków odliczana.**

Emisja obecnej pożyczki — t. zw. „PIERWSZEJ POŻYCZKI III PIATILETKI"

**będzie dokonana w ten sposób co poprzednie. Dlatego też komisarz finansów Z.S.R.R. Zwieriew w „Prawdzie" podkreśla, że rozmieszczenie nowej pożyczki będzie dokonane w drodze subwencji kolektywnej. Aby nikt się nie wymknął, istnieją od r. 1930 tylko zapisy zbiorowego całego personelu przedsiębiorstw i urzędów kolektywów rolnych i sowchozów. Indywidualne zapisy zostały uznane za niecelowe.**

NAJTRUDNIEJSZA SPRAWA BYŁA ZE WSIĄ.

**Przed masową kolektywizacją rolnictwa niemożliwe było prawie zmusić chłopów do subskrybowania pożyczek. Po utworzeniu kolektywów rolnych, gdy cały majątek i dochód wsi znalazł się w posiadaniu państwa, skonfiskowanie części dochodów chłopskich dla pokrycia pożyczki stało się operacją prostą. Dlatego też po kolektywizacji tak ogromnie wzrosła ilość zapisów: w r. 1927 na pożyczkę wewnętrzną zapisało się 6 milionów ludzi, a w r. 1932 już 40 milionów, zaś w r. 1937 t. zw.**

„POŻYCZKĘ WZMOCNIENIA OBRONY Z.S.R.R." PODPISAŁO PRZESZŁO 50 MILIONÓW LUDZI.

**Władza sowiecka podnosi, że z tych pożyczek ludność pracująca osiąga nawet bezpośrednio wielkie zyski.**

DOCHÓD TEN JEST NIEWĄTPLIWĄ FIKCJĄ,

**bo stanowi tylko drobny ułamek haraczu, który Kreml zdołał ściągnąć z mieszkańców wsi i miast. W okresie II-ej piatiletki zdobył drogą pożyczek prawie 19 miliardów rb., czyli to, co zwrócono w postaci premii i odsetek, stanowi zaledwie siódmą część pobranych sum. Oczywiste jest, że takie pociesznia nie mogą być przeznaczone dla doświadczonych w tej dziedzinie obywateli państwa sowieckiego, a służą jedynie dla celów eksportowych, czyli dla propagandy zagranicznej.**

# Dążymy do zmniejszenia rozpiętości cen...

## Przemówienie min. Poniatowskiego na wczorajszym posiedzeniu Sejmu

Warszawa, 8. 7. (PAT)

Wysoka Izbo! Dekret o uregulowaniu obrotu zwierzętami rzeźnymi i mięsem istnieje od roku 1933. Wykonywanie tego dekretu przez Rząd było niezwykle ostrożne i polegało przede wszystkim na unormowaniu warunków, a więc zaopatrzeniu targowisk w wagi, obniżeniu opłat i stworzeniu sytuacji, w której wreszcie można by zmniejszyć rozpiętość cen płaconych producentom i płaconych przez konsumentów. Na podstawie tego, jak się zarysowuje dotychczasowy przebieg działania organizacyj producentów i przetwórców, sądzę, że mam prawo twierdzić, że widzimy, iż są to organizacje jeszcze nieliczne i niepotężne, ale dostatecznie zdrowe i silne.

Nikt z przedstawicieli tej Wysokiej Izby, poza p. Mincbergiem, nie idealizował dotychczasowego stanu na rynku mięsnym. Sądzę, że jest rzeczą w opinii utrwaloną, że stan ten nie tylko nie jest dobry, ale jest wręcz zły, i że ta różnica, jaka istnieje między ceną płaconą rolnikowi, a ceną płaconą przez konsumenta — jest nadmiernie wielka. Toteż Rząd także stoi na tym stanowisku, że stan jest zły i odcina się w sposób stanowczy od idealizacji dotychczasowych stosunków.

Nie podzielam zupełnie zapatrywań wyrażonych tu, że posunięcia w dziedzinie porządkowania rynku mogą być zbyt śmiałe, szablonowe. Wydaje mi się, że już Pan poseł referent i poseł Snopczyński dostatecz nie silnie zaakcentowali, że różnorodność stosunków na rynku mięsnym w Polsce nie pozwala na zarządzenia zupełnie jednolite. Muszą być one dostosowane do stopnia gospodarczego rozwoju danego terenu.

W odniesieniu do rzemiosła z całym spokojem zapewniam, że rząd będzie widział jak najprzychylniej próby zajęcia przez rzemiosło miejsca dotychczas przez pośrednictwo zajętego przy pomocy zespołowych form działania.



# Papierowa biurokracja w sowieckich kołchozach

### *Galwanizowanie zamierającego ustroju*

Warszawa, 8. 7. (Tel wł. — l. r.)

Uchwały VII leningradzkiej konferencji partyjnej zwracają się przeciwko fatalnym następstwom zbiurokratyzowania rolnictwa sowieckiego. Uchwała potępia „kancelaryjno-biurokratyczne metody kierownictwa" kolektywami rolnymi (kołchozami) i domenami państwowymi (sowchozami), stwierdzając, że „szkodliwe metody mają szerokie zastosowanie wśród administracji i w urzędach rolnych". Uchwały wspomniane pouczają, że „bezcelowe i niezliczone rozkazy na podstawie kancelaryjnych zestawień i statystycznych obliczeń, bez znajomości środowiska wiejskiego i sytuacji w każdym kołchozie, dają wyniki opłakane i że najważniejszym warunkiem poprawy jest zaniechanie tych metod".

Jest to jeszcze jeden objaw tegorocznego impasu, w jakim znalazła się kolektywizacja rolnictwa w ZSRR. Była ona równoznaczna z oddaniem produkcji rolnej we wszystkich szczegółach pod komendą nieudolnej i prymitywnej biurokracji sowieckiej. Partia komunistyczna usiłuje obecnie zgalwanizować istniejący ustrój rolny przy pomocy równie popierających uchwał, które oczywiście w niczym nie mogą zmienić istniejącego stanu rzeczy.

### Z posiedzenia Rady Miejskiej

# *Pożyczka na remont domów miejskich*

(—) Czwartowe posiedzenie Rady Miejskiej miało typowo wakacyjny charakter — odbyło się bowiem przy nielicznym komplecie i bardzo słabym zainteresowaniu. Przewodniczył w zastępstwie nieobecnego we Lwowie prez. dra Ostrowskiego wiceprezydent Irzyk.

Na wstępie załatwiono długi szereg urlopów radnych. Na porządku dzien nym były przeważnie sprawy gruntowe. M. in. uchwalono nabycie realności przy ul. Mazurówka, nabycie gruntów w Hołosku Małym na rozszerzenie schroniska dla bezrobotnych, sprzedaż parcel pod budowę domków robotniczych na Sygniówce, sprzedaż parceli na Żelaznej Wodzie i reaktywowanie fundacji im. Dominika Zakszewskiego.

Na koniec posiedzenia jawnego przypadły sprawy remontowe. W myśl referatu r. dr Brzeskiego, uchwalono zaciągnąć pożyczkę długoterminową w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 60.000 zł. na remont realności miejskich przy ul. Gródeckiej 92, Zborowskich 9, pl. Dąbrowskiego 3, Jabłonowskich 3 i 11, Pijarów 33. W realnościach tych mieszczą się przeważnie fundacje miejskie.

Sekretarz Rady odczytał rezolucję w sprawie remontu domów, wniesioną na poprzednim posiedzeniu przez r. Rosenkranza, a przyjętą przez Komisję Techniczną Rady. Wobec przesłania tej rezolucji p. wojewodzie i starostwu Grodzkiemu, dyskusja na ten temat odpadła.

Zatwierdzono w końcu kilka spraw na posiedzeniu tajnym.

### Walka o oddłużenie rolnictwa

# Posłowie Ziemi Pomorskiej nie złożą mandatów

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł. — l. r.).

Koło posłów rolników zostało ostatnio wezwane — jak już donieśliśmy — przez zjazd rolniczy Ziemi Pomorskiej, do złożenia mandatów w razie niezałatwienia w sensie pozytywnym przez Rząd i Sejm sprawy oddłużenia rolnictwa. Kwestia ta nabrała znowu na aktualności po ostatnich oświadczeniach wicepremiera Kwiatkowskiego i ministra Poniatowskiego. Jak się dowiadujemy, grupa posłów rolników nie zamierza jednak złożyć mandatów, ma natomiast zamiar wystąpić z deklaracją do najwyższych czynników w Państwie.

# Cudzoziemcy zwiedzają Polskę

### Kilkanaście wycieczek zagranicznych przybywa do Polski

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł.). Intensywna praca naszych placówek turystycznych daje obecnie owoce. W ciągu lipca oczekiwane jest przybycie do Polski dużej ilości wycieczek cudzoziemskich, jak również i grup Polaków zza granicy.

Z Anglii przybywają w dniach 15 i 16 bm. dwie wycieczki, które zwiedzą Warszawę, Kraków i Zakopane. W dniach od 19 do 23 bm. bawić będzie w Polsce wycieczka z Czecho-Słowacji. Ponadto przybywa w tym miesiącu do Warszawy wycieczka z Finlandii, wycieczka Łotewskiej Izby Robotniczej z Rygi — do Warszawy, Łodzi, Katowic, Krakowa, Wieliczki i Zakopanego, oraz wycieczka z Niemiec, odwiedzająca Poznań i Kraków.

Będziemy również gościć znaczną ilość wycieczek z Ameryki Płn. Przybyć ma kilka 7-dniowych wycieczek studentów amerykańskich.

Z wycieczek Polonii zagranicznej oczekiwane są trzy grupy z Brukseli, trzy — z Leodium, oraz 4 inne wycieczki z Belgii, grupujące przedstawicieli emigracji polskiej. Na 15 lipca przybyć ma do Polski pielgrzymka naszych rodaków z Danii. Ponadto zapowiedziano przyjazd 5 wycieczek polskich z Francji, 5 masowych wycieczek polskich z Niemiec, oraz 4 wycieczki Polaków z U.S.A.: Związku Narodowego Polskiego (już bawi w Polsce), Związku Weteranów Polskich, Związku Polek w Ameryce, oraz Federacji Polskich Zrzeszeń Kupieckich w Ameryce.

NALEŻENIE DO T. S. L. I WSPIERANIE MATERIALNE JEGO CELÓW, TO DOBRZE SPEŁNIONY OBOWIĄZEK OBYWATELSKI!

## Pogrzeb R. Starzyńskiego

Warszawa, 8. 7. (PAT) Wczoraj z górnego kościoła Św. Karola Boromeusza na Powązkach odbył się pogrzeb śp. Romana Starzyńskiego, naczelnego dyrektora Polskiego Radia.

W uroczystościach żałobnych wzięli udział: min. Kaliński, prezes N.I.K. Helczyński, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, wicemin. gen. Głuchowski, wicemarsz. Miedziński, wicemin. Piasecki, szef O.Z.N. gen. Skwarczyński i in.

## Kto będzie dyrektorem Polskiego Radia

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł. — l. r.) Prasa notuje pogłoskę, jakoby kandydatami na stanowisko dyrektora naczelnego Polskiego Radja po śp. Romanie Starzyńskim byli dyrektor propagandowy Polskiego Radia P. Górecki i b. marsz. Sejmu dr Kazimierz Świtalski.

## Lotnicy węgierscy na Wawelu

Kraków, 8. 7. (PAT) Bawiąca w Krakowie delegacja cywilnego lotnictwa węgierskiego udała się wczoraj przed południem na Wawel, gdzie w krypcie pod wieżą Srebrnych Dzwonów po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego złożyła u Jego trumny wspaniały wieniec z szarfą o barwach węgierskich. Z kolei Węgrzy złożyli wieniec u sarkofagu króla Stefana Batorego w grobach królewskich.

W uroczystości tej uczestniczyli przedstawiciele miejscowych władz w osobach starosty grodzkiego mgr. Wolanieckiego i wiceprezydenta m. dr Klimeckiego.

Następnie goście węgierscy zwiedzili cenniejsze zabytki miasta, poczem udali się samochodami na Sowiniec.

# Dziewiąty polski szlak powietrzny

### Lotnicze połączenia Polski z zagranicą

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł.) Przed kilkoma dniami uruchomiona została regularna komunikacja powietrzna na linii Warszawa—Budapeszt. W ten sposób uzyskaliśmy stałe połączenie lotnicze z dziewiątym już z kolei państwem — w sensie połączeń bezpośrednich.

Dotychczas polskie lotnictwo komunikacyjne obsługiwało samodzielnie lub przy współpracy z towarzystwami zagranicznymi linie, łączące Polskę bezpośrednio z nast. 8 krajami: Bułgarią, Estonią, Finlandią, Grecją, Łotwą, Niemcami, Palestyną i Rumunią. Stała linia do Budapesztu powiększa ilość tych połączeń do 9, a do tego dochodzi jeszcze linia Warszawa—Praga—Strasburg—Paryż, obsługiwana przez samoloty francuskiego towarzystwa Air France.

Od dłuższego czasu prowadzone są już przez czynniki kompetentne prace w kierunku uruchomienia własnych, bezpośrednich linii lotniczych z Warszawy do Paryża i z Warszawy do Londynu.

*Złóż grosz na F. O. N.*

# Piękny sukces Gardy w Filharmonii mediolańskiej

Rzym, 8. 7. (PAT) Pod protektoratem księżnej Piemontu, małżonki następcy tronu włoskiego, odbył się w sali Filharmonii mediolańskiej koncert barytona polskiego, Jerzego Gardy. Publiczność, składająca się przeważnie z przedstawicieli najwyższych sfer towarzyskich Mediolanu, oklaskiwała gorąco naszego artystę, zmuszając go do szeregu naddatków. Na program koncertu składały się poza ariami z „żelaznego" repertuaru operowego, również pieśni Szopskiego, Karłowicza i Niewiadomskiego, które Garda odśpiewał po polsku.

## Endecki szybotłuk

Kraków, 8. 7. (PAA) W Krakowie został skazany członek Stronnictwa Narodowego p. B. Dąbrowski na sześć miesięcy aresztu z zawieszeniem na 2 lata za wybicie szyb w kinie „Cyganeria". P. Dąbrowski odpowiadał z aresztu, gdzie przebywał od kilku tygodni.

## Dalszy ciąg walki o ustawy samorządowe

# W gospodarce publicznej musi być jasno sformułowana odpowiedzialność

### Wiceminister Korsak w obronie ustawy samorządowej

Warszawa, 8. 7. (PAT) Rozważania, które były tutaj roztaczane, wychodzą z założenia, jakoby przy wyborach komunalnych, które mają w miastach nastąpić, zostało pogrzebane proporcjonalne prawo, to prawo, które ma bronić interesów wszelakiej mniejszości, to prawo, które ma poręczać sprawiedliwe kształtowanie się reprezentacji. Jeśli jednak na tę radę miejską mamy się zapatrywać li tylko jako na reprezentantkę opinii, to wówczas jesteśmy w rozbieżności z całą istotą i treścią samorządu. Bowiem samorząd w Polsce nie został powołany li tylko w tym celu, aby ferowane były opinie i poglądy ludności tych czy innych miast, ale w tym celu, aby była należycie organizowana obsługa zbiorowych, najbardziej podstawowych potrzeb ludności, w tym celu, aby była wykonywana ta wielostronna

**praca gospodarcza, prowadzona pod hasłem walki naszej o cywilizację,**

o poziom podstawowych i elementarnych urządzeń. I jeżeli tu hojnie szermowano oświadczeniem, że w Polsce samorządu nie ma — to rzeczywistość zadaje tym twierdzeniom kłam.

**Demokracja nie może sobie stawiać za ideał gospodarki mało sprężystej i mało celowej,**

ani też przydzielania organom i instytucjom kompetencji, do których one nie są ukwalifikowane z samej swojej istoty. W każdej gospodarce musi być gospodarz, w gospodarce publicznej musi być jasno sformułowana odpowiedzialność, ktoś musi nią kierować i ktoś musi za nią ponosić odpowiedzialność.

Spór, który się tu toczy, toczy się o rzecz zasadniczą, toczy się o to, czy zarząd miasta, czy zarząd całokształtu interesów komunalnych ma być sprawowany przez mandatariuszów

**poszczególnych ugrupowań i partii**

czy też ma być sprawowany przez mandatariuszów

**ogółu ludności.**

To znaczy, czy system wyborczy daje możność wybierania tych, których ta ludność pragnie i życzy sobie dobrać do tych prac, jakie mają wykonywać, czy też wyborcy mają być przywiązani do list z jedyną tylko swobodą wyboru pomiędzy tym czy innym numerem danej listy.

Poszliśmy i idziemy konsekwentnie od roku 1933 po innej drodze, po tej drodze, która

**nie tamuje nikomu możności,**

a zwłaszcza ludziom dobrej woli wiązać się i zrzeszać w grupy, stawiające sobie za zadanie osiągnięcie jakichś celów społecznych, gospodarczych, bądź politycznych, ale nie mniej zerwaliśmy w systemie wyborczym komunalnym z zależnością wyborcy od partii. Osiągnięto ten cel poprzez danie możności wyborcy głosowania systemem proporcjonalnym nie tylko na numer listy, bo znikomy odsetek naszej ludności związany jest z tą czy inną organizacją partyjno-polityczną, ale dajemy temu wyborcy możność również dokonywania wyboru między ludźmi, sięgania do kandydatów z różnych list. Zaprojektowana ustawa nie znosi bynajmniej tego systemu, który służy ochronie praw mniejszości, systemu proporcjonalnego i ten system proporcjonalny będzie tam wszędzie stosowany, gdzie zachodzi tego istotna potrzeba.

## Co z Dymitrowem?

### Aresztowanie czy tylko zmierzch kariery

Moskwa, 8. 7. (PAT) W dniu 3 bm. na zebraniu partyjnym organizacyj chłopskich zostali wybrani do prezydium honorowego członkowie Politbiura ze Stalinem na czele, oraz Dymitrow Thaelman i Jose Diaz. Wybór Dymitrowa na członka prezydium honorowego organizacji partyjnej wskazywałby do pewnego stopnia, iż pogłoski o jego aresztowaniu nie odpowiadają rzeczywistości. Z drugiej zaś strony brak kandydatury Dymitrowa na deputowanego do najwyższej rady republiki rosyjskiej pozwala mniemać, że zaczyna się zmierzch jego kariery politycznej. Wyjaśnić trzeba, że Dymitrow nie przepadł w wyborach, albowiem okręgi wyborcze są jednomandatowe, lecz kandydatura jego została zdjęta na rozkaz z góry, co nie stało się bez powodu i nie jest pozbawione charakteru politycznego. Trudno w tej chwili wyjaśnić, co było powodem pogłosek o aresztowaniu Dymitrowa, lecz jest zupełnie możliwe, że powstały one na podłożu wyżej wyłuszczonych przesłanek. W tutejszych kołach dziennikarskich i dyplomatycznych są zdania, że ewentualny upadek polityczny Dymitrowa nie pozostanie bez wpływu na zagraniczną politykę Sowietów.

---

## Dalsze procesy totalistyczne w Niemczech

Berlin, 8. 7. (PAT) Wódz hitlerowskich sztafet ochronnych i szef policji państwowej wydał rozporządzenie, ustanawiace warunki, na mocy których członkowie policji państwowej mogą być przyjęci w szeregi S.S. Rozporządzenie to, zdaniem „National Ztg.", oznacza dalszy bardzo poważny krok na drodze ku ujednoliceniu partii i państwa.

## Kurs ludowców w asyście policji

Kielce, 8. 7. (PAA) Stronnictwo Ludowe urządziło 5-dniowy kurs wojewódzki w Słowiku. Wszyscy kursiści zostali spisani przez policję. Przez cały czas trwania kursu był obecny na kursie komendant posterunku ze wsi Białagon. Na kursie wykładali: b. min. Ładoś i p. Gójski z Warszawy, mgr. Mierzwa, p. Witaszek z Poznania, red. Sworowski z Poznania.

## Wielkopolska pod obstrzałem sekt religijnych

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Wielkolski, że od pewnego czasu daje się tam zauważyć ożywiona działalnść „badaczy Pisma św." Wysłannicy sekty tej wędrują po wsiach województwa poznańskiego, sprzedając wzgl. rozdając bezpłatnie swe wydawnictwa. Akcja ta spotyka się z niechętnym przyjęciem ze strony wsi wielkopolskiej. W wielu wypadkach sekciarzami zajmują się władze policyjne, osadzając ich w areszcie za nielegalny kolportaż druków.

## Przed Polską stoi wielka przyszłość

# *Nad Wisłą żyje naród który umiłował wolność*

### *Pożegnanie kombatantów niemieckich w Krakowie*

Kraków, 8. 7. (PAT) Wycieczka kombatantów niemieckich po 6-dniowym pobycie w Polsce opuściła dzisiaj Kraków, żegnana przez przedstawicieli wszystkich Związków Federacji P.Z.O.O.

Na pożegnalnym bankiecie gen. Górecki wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zwrócił się do kolegów niemieckich z prośbą, aby gdy wrócą do swej ojczyzny, opowiedzieli swoim, że **nad Wisłą żyje naród o tysiącletniej tradycji, który nade wszystko umiłował wolność i okupił ją tylekroć swoją krwią serdeczną.** Naród, który, z sąsiadami swymi chciał i chce żyć w zgodzie, służąc wiernie i niezachwianie idei pokoju. Epokowe dzieło pokojowe, dokonane w roku 1934 przez dwu pierwszych żołnierzy obu narodów przeszło już próbę życia. Gdy kombatanci obu stron zawrą jeszcze ściślejsze więzy koleżeństwa, będzie to gwarancją lepszej przyszłości. Ci, co po nas przyjdą, będą mogli w pokoju korzystać z tego, co ich ojcowie w życie wprowadzili.

W odpowiedzi na to pożegnanie gen. Góreckiego szef delegacji niemieckiej wyraził najpierw swą radość, że wśród kombatantów polskich znalazł ducha frontu. Niemcy po wojnie przeszły swój ciężki okres życia, były materialnie i moralnie poniżone. Wśród żołnierzy niemieckich, leżących po wojnie w szpitalach, znalazł się jeden, który postanowił stać się politykiem. Każdy naród musi walczyć o swą przyszłość. I Niemcy i Polacy zrozumieli, że wielkie rzeczy dadzą się uzyskać tylko w drodze walki. Nie trzeba sięgać do statystyki, by udowodnić podstawy lepszej przyszłości narodu polskiego. Wystarczy spojrzyć w oczy dziecka polskiego, aby zrozumieć, że

**przed Polską stoi wielka przyszłość.**

Wśród wrażeń, jakie odnieślimy w Polsce, najgłębiej wraziły się nam w pamięć te, które mówią o wielkiej przeszłości Polski. Będziemy w Niemczech opowiadali, cośmy tu u was widzieli. Spodziewaliśmy się dużo, jadąc do Polski, **ale to cośmy tu zobaczyli, przeszło nasze oczekiwania.** Nasze serca są dla was otwarte i pełni jesteśmy przekonania, że współpraca nasza da jak najlepsze owoce dla idei pokoju. Kombatanci są forpocztami swoich narodów i powinni pracować nad tym, aby usunąć wszystkie drobne spory i aby linia graniczna nie była w tym przeszkodą, ale mostem.

# *Nowa fala terroru w Palestynie*

### 26 trupów — Krwawe żniwo terroru w jednym dniu

**Londyn, 8. 7.** (PAT) Rząd brytyjski jest w najwyższym stopniu zaalarmowany wypadkami, które się wydarzyły w Palestynie.

Najkrwawsze zaburzenia miały miejsce wczoraj w Haifie, gdzie według oficjalnych danych 21 Arabów zostało zabitych, a 92 rannych, zaś po stronie Żydów liczba zabitych wynosi 6, a rannych 11. Powodem zaburzeń w Haiffie było rzucenie dwóch bomb na kawiarnię arabską oraz na rynek warzyw i owoców, powodując panikę i wzajemną strzelaninę. Policja, która przybyła na miejsce, oddała kilka salw do tłumu. Wśród zabitych znajduje się szwagier dr. Weizmana, prezydent agencji żydowskiej i wszechświatowej organizacji sjonistycznej Dounia. — W mieście wprowadzono stan wyjątkowy. W związku z wypadkami w Haifie 10 policjantów arabskich zostało aresztowanych pod zarzutem strzelania do tłumu bez dostatecznego ostrzeżenia.

W dniu wczorajszym została rzucona bomba na grupę Arabów, stojących w pobliżu wieży świętej Dawida, w starej dzielnicy Jerozolimy. Zabity został jeden Arab; pięciu Arabów i dwie Arabki zostało rannych. W Haifie zabity został 1 Żyd i 7 rannych. Tłum arabski obrzucił samochód żydowski kamieniami, przy czym jeden Żyd został raniony.

W osiedlu żydowskim Raanan oddano kilka strzałów do taksówki, którą jechali Arabowie. Na samochód zastępcy komisarza okręgowego w Nazarecie, Anglika, rzucono onegdaj ranno bombę. Wyszedł on jednak bez szwanku, ale sprawca zdołał uciec.

## Pożary w Czechosłowacji

Praga, 8. 7. (PAT) We wsi Siaktina w Słowacji wschodniej wybuchł wielki pożar, który strawił 18 zabudowań. Jeden włościanin zginął w płomieniach wraz z pięcioletnim synem, jedna włościanka została ciężko poparzona. W ub. r. w tej samej wsi spłonęło 36 domostw.

# Sudety nadal na wulkanie

### Praga odmawia zatwierdzenia niemieckich burmistrzów

Berlin, 8. 7. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi, że nowoobrani burmistrze w okręgach sudecko-niemieckich nie zostali dotychczas zatwierdzeni przez władze czeskie. Zostało im przez to uniemożliwione pełnienie obowiązków, zaś zarządy gminami dalej sprawują dawniej wybrani przedstawiciele, których kadencja już upłynęła.

Partia **niemiecko-sudecka wzywa nowoobranych burmistrzów do natychmiastowego objęcia funkcyj, bez czekania na urzędowe zatwierdzenie.**

Jak donosi dalej Niemieckie Biuro Informacyjne, posłowie partii niemiecko-sudeckiej Kundt, dr. Rosche i De Peters odbyli dziś rozmowę z premierem Hodżą i ministrem spraw wewn. dr. Czerny w sprawie zatwierdzenia nowoobranych burmistrzów i naczelników **gmin.**

## Nowiny z Paryża

# Paryż, stolica elegancji i wesołości -- Noc w Longchamps -- Quartier Latin się bawi

*(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")*

Paryż, w lipcu.

W ostatnich latach niektóre czynniki stały się siewcami propagandy, usiłującej pozbawić Ville-Lumière jej prestiżu, uświęconego przez historię. Usiłowano wpoić w ludność rozmaitych krajów, że Paryż nie jest już metropolią piękna i sztuki, że stracił swój charakter Miasta Światła i Elegancji.

Jest prawdą, że pewien eksperyment francuski ułatwił w bardzo dużej mierze zadanie tej propagandy. Rządy folksfrontu, rządy pana Bluma i szajki socjal-komuny, wyrządziły Francji więcej szkód wewnątrz kraju i nazewnątrz, niż wszyscy jej wrogowie razem wzięci. Rozprzężenie moralne, anarchia społeczna, zamieszanie w polityce wewnętrznej, karygodne i wręcz idiotyczne błędy w dziedzinie dyplomatycznej, wreszcie kompletne bankructwo finansowe, oto owoce rządów „czerwonego raju", oto tragiczny zbiór klęsk, które obecny rząd premiera Daladier stara się — nie bez ogromnych trudności — zlikwidować.

Na szczęście, pan Blum zdaje się być skazany na dożywotnią emeryturę ministerialną, a wraz z nim jego satelici. Francja, ocucona z odrętwienia, w jakie pogrążyła ją szaleńcza demagogia, nie żywi wcale pragnienia powrotu do koszmarnych dni zamętu. Nowy rząd, który mimo pozorów jest prawdziwie narodowym i patriotycznym, głównie przez osobę swego szefa i jego najważniejszych współpracowników, organizuje na nowo życie społeczne, odbudowuje to, co zostało zrujnowane poprzednio, dobudowuje to, co jest wskazane względami postępu i obrony narodowej.

Wraz z Francją, Paryż skorzystał wiele na zmianie gabinetu. Lecz — mimo wszystko — nie można mówić o utracie dawnego prestiżu przez to miasto, które nawet w okresie blumokracji nie przestało promieniować na świat cały potęgą swego geniuszu, urokiem swego wdzięku. A aby lepiej zadokumentować swą desolidaryzację z rządami zamętu, stolica Francji przez cały okres blumowładztwa nie przestała manifestować swych uczuć patriotycznych i antykomunistycznych, wybierając stale do swej Rady Miejskiej ławników narodowych i wynosząc zawsze — ku wściekłości czerwonych — narodowego ławnika do godności prezydenta miasta.

Tak więc Paryż nie ugiął się i nie stracił nic ze swego prestiżu. Pozostał — jak w przeszłości — centrum życia kulturalnego i światowego Francji i zwierciadłem wszystkiego co piękne na świecie.

Najlepszym dokumentem stwierdzającym żywotność stolicy jest t. zw. Wielki Sezon, czyli cykl manifestacyj artystycznych i rozrywkowych, odbywających się w czerwcu każdego roku. W tym roku, Wielki Sezon — wskutek odroczenia wizyty angielskiej — przeciągnie się aż do 22 lipca, tworząc w ten sposób podwójnie długi łańcuch uroczystości i imprez. W związku z tym przemysł i handel paryski przeżywają prawdziwy renesans, napływ cudzoziemców jest olbrzymi i wnosi oprócz dolarów i funtów — dużo ożywczego elementu malowniczości i wesołości.

Jedną z najwspanialszych imprez Wielkiego Sezonu jest t. zw. „Grande Nuit de Longchamps". Jest to noc czarowna, grupująca dookoła prezydenta republiki i elity społecznej francuskiej — niezliczone masy widzów na rozległym polu wyścigowym w Longchamps pod Paryżem. Najpiękniejsze kobiety Paryża, najdroższe toalety, najwykwintniejsze ubiory i uniformy, prawdziwa orgia, piękna i formy, oto treść tej imprezy przypadającej rokrocznie na pierwszą sobotę lipca.

Noc w Longchamps, jej elegancja, jej światła i pełna uroku atmosfera, łącząca charakter wytwornej „garden party" z zabawą ludową, była opisywana przez najlepsze pióra i weszła już do historii paryskiego życia. Jej program tworzą popisy najświetniejszych artystów teatru, music-hallu, cyrku i sportu, to wszystko zaś ujęte w kadry dekoracyjne tak olśniewające, że chyba tylko poeta byłby w stanie odtworzyć słowem pisanym piękno tych zjawisk z krainy baśni.

Zabawa rozpoczyna się tuż po zachodzie słońca wyścigami konnymi. Niebawem olbrzymi stadion i otaczający go park rozpala się ogniem wspaniałych iluminacyj, które czynią go jasnym i barwnym jak gdyby za dotknięciem różdżki magicznej.

O północy, po wyścigach, następuje część artystyczna, trwająca do rana. Dwadzieścia najprzedniejszych orkiestr przygrywa niezliczonym parom do tańca. Na dziesięciu zaimprowizowanych scenach leśnych liczne zespoły aktorów, śpiewaków, akrobatów, bokserów etc. — wykonują 120 numerów atrakcyjnych. Dookoła — atmosfera zabawy i jarmarku ludowego: loterie, ringi bokserskie, karuzele dla małych i dorosłych, huśtawki, strzelnice, teatry marionetek, „salony wróżbitów, dancingi, etc., etc. Tłum niezliczony zalewa wszystkie miejsca niczym fala morska, podziwia atrakcje, tańczy, śpiewa, bawi się.

Spektakl czarodziejski, zabawa elity i tłumu. Noc w Longchamps zajmuje jedno z czołowych miejsc w hierarchii rozrywkowego życia stolicy świata.

* * *

Inny rodzaj zabawy, choć równy powyższemu pod względem wesołości i entuzjazmu, przygotował na dzień 30 czerwca Quartier Latin, ku czci monarchy angielskiego i z okazji wizyty pierwotnie wyznaczonej na dzień 28 ub. m.

Jak wiadomo, dookoła tej wizyty rozplanowano cały program uroczystości oficjalnych i rozrywkowych. Wraz z jej odroczeniem do 19 lipca, odroczone zostały wszystkie imprezy. Jeden tylko Quartier Latin nie zmienił swego święta sympatii angielskiej.

Jak zwykle w Dzielnicy Łacińskiej, uroczystość rozpoczęła się olbrzymim pochodem maskaradowym, który tym razem wziął początek koło kościoła St. Germain-des-Près i przez bulwary Saint-Germain i Saint-Michel przeszedł w ulicę Soufflot i na plac Panteonu. Oprócz studentów i studentek, poprzebieranych za Szkotów, Indian i t. p., w pochodzie widniały figury reprezentujące Francję i Anglię; Madclon i Horseguard; spotkanie Henryka VIII z Franciszkiem I, w obozie du Drap d'Or; etc. Szereg orkiestr i chórów towarzyszył pochodowi, stwarzając atmosferę beztroskiej radości. Plac Panteonu, centrum tej dzielnicy, stał się na całą noc terenem festynu, tańców i wszelakich rozrywek. Odświętnie przystrojone flagami i zielenią, iluminowane kilkuset reflektorami, wzgórze św. Genowefy zamieniło się w teatr i kiermasz studenterii paryskiej, pustoszejąc dopiero przy pierwszych blaskach wschodzącego na firmamencie dnia.

AR-WOY-MAS.



# Komunikat Instytutu Przemysłu Farmaceutycznego

Instytut Przemysłu Farmaceutycznego i Bakteriologii Rolnej przesyła nam następujący komunikat:

„W związku z artykułami, jakie pojawiły się w prasie lwowskiej i krakowskiej o wynalezieniu przez lwowianina p. Feldschuh „radykalnego środka przeciw pryszczycy" — miarodajne czynniki państwowej służby weterynaryjnej, oraz czynniki naukowe zainteresowały się powyższą sprawą celem ustalenia istotnej wartości leczniczej, oraz zapobiegawczej nazwanego wyżej środka. W wyniku przeprowadzonych rozmów z wynalazcą, oraz jego zastępcą prawnym ustalono, iż jako środek leczniczy nie wchodzi tenże w rachubę z uwagi na to, iż pryszczyca w zasadzie jest chorobą uleczalną, przebieg tejże na terenie Państwa jest względnie łagodny, przypomina przebieg pryszczycy na terenie Państwa w latach ubiegłych, a medycyna jest w posiadaniu dostatecznej ilości środków leczniczych, które w znacznym stopniu przyczyniają się do złagodzenia jej przebiegu i przyspieszają wyleczenie. Natomiast med. weter. jako środkiem zapobiegawczym rozporządza jedynie krwią z uzdrowieńców, tj. zwierząt, które chorobę przeszły, której działanie jest ograniczone zaledwie do kilku tygodni.

Podając powyższe do wiadomości, Urząd Wojewódzki pragnie zapewnić Koła Hodowlane i Rolnicze naszego Państwa, iż tak czynniki naukowe, jak i państwowe nie zbagatelizują żadnej poważnej oferty zbadania i zastosowania jakiegokolwiek środka przeciw pryszczycy bez względu na osobę wynalazcy".

---

KURBAN SAID

# Ali i Nino

72

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

— O, ja zupełnie o niczym nie wiem. Nikogo nie widziałem. Bardzo rzadko wychodziłem z domu.

— Dlaczegoż to? Czy byłeś chory?

— Tak, byłem chory. Nawet bardzo chory. Miałem dyfteryt. Proszę sobie wyobrazić. Robiono mi codzień pięć lewatyw.

— Przeciwko dyfterytowi?

— Aha...

— Pij pan, Arslanie Ago. Wino jest bardzo zdrowe.

Gdy się napił, pochyliłem się nad nim, pytając:

— Drogi przyjacielu, kiedy to po raz ostatni powiedziałeś prawdę?

Spojrzał na mnie niewinnymi oczyma i rzekł szczerze:

— W szkole, gdy jeszcze wiedziałem, ile jest trzy razy trzy.

Poczciwy chłopczyna był już zupełnie ululany. Wziąłem go na spytki. Wino było słodkie, a Arslan Aga był bardzo młody. Przyznał się, że odwiedził mnie tylko przez ciekawość, że nie miał żadnego dyfterytu i że zna na pamięć wszystkie plotki i ploteczki obnoszone po Baku.

— Rodzina Nachararianów chce cię zamordować, — paplał, — ale czekają na dobrą sposobność. Nie śpieszy im się. Czasem bywałem u Kipianich. Nino długo była chora. Potem wywieziono ją do Tyflisu. Teraz już powróciła. Widziałem ją na balu miejskim. Wiesz, piła wino, jak wodę i śmiała się przez cały wieczór. Ale tańczyła tylko z Rosjanami. Rodzice chcą ją wysłać do Moskwy, ale ona się opiera. Wychodzi codziennie i wszyscy Rosjanie szaleją za nią. Ilias Beg dostał order, a Mehmed Haidar był ranny. Willa Nachariana spaliła się. Mówią, że podpalili ją twoi przyjaciele. Aha i jeszcze coś. Nino ma teraz psa, którego codzień bezlitośnie bije. Nikt nie wie, jak woła na tego psa. Jedni mówią, że Ali Chan, drudzy, że Nachararian. Ja myślę, że go chyba woła Seid Mustafa. Widziałem również twego ojca. Obiecał mi, że mnie zbije na kwaśne jabłko, jeżeli nadal będę obnosił plotki. Księstwo Kipiani kupili grunta w Tyflisie. Może się w ogóle tam przeniosą.

Spojrzałem na niego tkliwie i powiedziałem:

— Arslanie Ago, co z ciebie właściwie będzie?

Utkwił we mnie nieprzytomny wzrok i odrzekł:

— Król.

— Co?

— Chcę zostać królem pięknego kraju, gdzie jest dużo kawalerii.

— I co jeszcze?

— I jeszcze umrzeć.

— Jak to umrzeć?

— No, zwyczajnie. Umrzeć. Przy zdobywaniu mego królestwa.

Roześmiałem się w głos, czym uczuł się bardzo dotkniętym.

— Ci nikczemnicy wsadzili mnie na trzy dni do karceru, wyobraź sobie.

— W szkole?

— Tak, i zgadnij za co. Bo znów napisałem coś dla gazety. O złym obchodzeniu się z dziećmi w szkołach średnich. Boże, jakaż to była awantura!

— Pamiętaj, że przyzwoity człowiek nie pisze do gazet.

— Przeciwnie. Gdy powrócę, napiszę nawet o tobie. Naturalnie, niewymieniając nazwiska. Jestem dyskretny, a poza tym jestem przecież twoim przyjacielem. Naprzykład tak: „Ucieczka przed mścicielami, czyli połowania godny zwyczaj naszego narodu".

Wypił resztę wina z butelki, upadł na matę i natychmiast zasnął. Jeden z jego służących zbliżył się i spojrzał na mnie z wyrzutem, jakby chciał powiedzieć: „Wstydź się pan, Ali Chanie. Jak możesz rozpijać tego poczciwego dzieciaka!"

Wyszedłem na dwór. Ten Arslan Aga, to mały, zwyrodniały szczur. Połowa tego, co mi opowiedział, była prawdopodobnie zełgana. Dlaczego by Nino biła psa? Diabli wiedzą, jak ona nazywa tę sobakę...

(C. d. n.)

## Przegląd prasy

# Nowa Akademia — Krytycyzm wobec doktryny rasistowskiej

### NOWA AKADEMIA

*Agencja „Iskra" pisze na marginesie kreowania Akademii Wychowania Fizycznego:*

Nawiązaniem do tradycji doby stanisławowskiej, do ustawy Komisji Edukacyjnej, która — już przed stu kilkudziesięciu laty — wprowadziła obowiązkowe ćwiczenia fizyczne dla młodzieży, podkreślając ich wagę dla służby wojskowej, jest uchwalona przez Sejm ustawa, ustanawiająca Akademię Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego. W nazwie tej nowej Akademii nazwisko Wskrzesiciela Niepodległości widnieje nietylko jako wyraz hołdu. Mieści się ono w tej nazwie jako — program. Bo „Szkołą Rycerską", łączącą tężyznę fizyczną z wychowaniem obywatelskim, stwarzającą harmonię ciała i ducha — Józef Piłsudski stale się interesował, gdy ścichł szczęk oręża, a Polska rozpoczęła erę pokojową. Sam objął kierownictwo Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, sam położył podwaliny pod powstanie Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego i sam ustalił dla tego wychowania dyrektywy.

Nie „rekordomania", wiodąca — jak się Wielki Marszałek wyraził — do pieniactwa, nie „sportowe mistrzostwa", nie gonitwa o jeden milimetr, czy o jedną sekundę pierwszeństwa były ideałem, który przyświecał Wielkiemu Nauczycielowi Narodu. Rozwój zagadnienia wychowania fizycznego widział na innej zgoła płaszczyźnie. Chciał, by tężyzna fizyczna stała się udziałem wszystkich, a zwłaszcza młodzieży szkolnej i by łączyła się ściśle z hartem duchowym, z mocą charakteru, z ideałami rycerskimi. Chciał, by powstała w Polsce wielka kadra nauczycieli i instruktorów wychowania fizycznego — by sport został upowszechniony, pozbawiony jednostronnej tendencji do osobistych wyczynów i rekordów, a wychowanie fizyczne traktowane było jako podstawowy instrument powszechnego zdrowia i ruchu, siły i sprawności, potrzebnej zarówno w wojsku, jak i życiu cywilnym — wreszcie, by wychowanie fizyczne jak najściślej sprzężone było ze służbą dla obrony państwa. Bo — powiedział Józef Piłsudski — „tak jak konieczną jest narodowi szkoła, tak samo konieczne jest przejście młodzieży przez wojsko. Dopiero szkoła i wojsko czynią człowieka dojrzałym, dają mu możność wykonania wszystkich swych obowiązków obywatelskich".

### KRYTYCYZM WOBEC DOKTRYNY RASISTOWSKIEJ

*Bardzo charakterystyczną rzeczą jest ewolucja poglądów na rasizm, która daje się zauważyć w opinii polskiej. Parę lat temu importowana z Niemiec i wyzyskiwana przez imperializm hitlerowski doktryna rasizmu, znalazła w niektórych antysemickich kołach naszej opinii, zwłaszcza wśród młodzieży warszawskiej, entuzjastyczne przyjęcie. W rozmaitych odłamach O. N. R-u prześcigano się w rasistowskich ekstremach, licytowano się w idealizowaniu czystości i wyłączności rasowej, nie badając podstaw naukowych teorii rasizmu ani metod wypaczania jej przez propagandę niemiecką. Na tle tej dziwacznej licytacji rasistycznej zdarzały się krwawe rozprawy w rodzaju napaści na felietonistę, Wojciecha Wasiutyńskiego.*

*Obecnie nastąpiło pewne otrzeźwienie. Coraz bardziej upowszechnia się zrozumienie faktu, że rasizm nie jest zwrócony specjalnie przeciw Żydom, że owszem może być szkodliwy dla rozwoju tendencyj antysemickich w Polsce. W „ABC", organie jednego z odłamów O. N. R-u, ukazał się artykuł dowodzący, iż rasizm jest nie tylko sprzeczny z chrześcijaństwem, ale jest starym wytworem właśnie ducha żydowskiego:*

„Naród Polski posiada cywilizację chrześcijańską w jej najczystszej, bo katolickiej postaci i ma wolę wytrwania przy niej. To samo przesądza o negatywnym stosunku do rasizmu. I bez tego zresztą rasizm, jako bezkrytyczna idealizacja jednego narodu, jest obcy naturze polskiej, czego dowodzi cała nasza historia.

Nie jest rzeczą przypadku, że rasizm wypływa z staro-hebrajskiego źródła. — Wszak najdonioślejszym wydarzeniem dziejów żydowskich były reformy Ezdrasza i Nehemjasza, twórców, jak pisze znany historyk żydowski Graetz, „owych prądów duchowych, co w łonie judaizmu zdobyły sobie moc niepożytą". Te, na 500 lat przed nar. Chrystusa, przeprowadzone reformy, zmierzały do utrzymania czystości rasy żydowskiej i do odgrodzenia jej od reszty świata. W ich wyniku unieważniono małżeństwa mieszane, porzucono dzieci z takich małżeństw zrodzone, wprowadzono zakaz żenienia się z cudzoziemkami i ustalono hierarchię społeczną, w której osobę obcego pochodzenia, która przyjęła mozaizm, stawiano niżej pogardzanego bękarta".

(int.)

## Wśród wydawnictw

PRZEWODNIK PO SKAŁACKIM. Nakładem Oddziału skałackiego Podolskiego Tow. Tur.-Krajoznawczego został wydany „Przewodnik po powiecie skałackim" w opracowaniu prof. Józefa Opackiego. Przewodnik zatwierdzony przez Wydział Turystyki Minist. Komunikacji, o kilkudziesięciu stronach druku i 14 ilustracjach zawiera rys historyczny, geograficzny i etnograficzny powiatu a w części szczegółowej opisuje wszystkie zabytki historyczne i architektoniczne powiatu oraz osobliwości przyrody, podkreślając szczególnie wzgórza Miodoborów, jako raf koralowych dawnego morza Sarmackiego, stanowiących prawdziwy unikat przyrody ze szczątkową roślinnością stepową.

WSKAZÓWKI DLA KUPIECTWA I RZEMIOSŁA POLSKIEGO. Nakładem Koła Młodych Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich ukazały się „Uwagi i dane o możliwościach ekspansji gospodarczej kupiectwa i rzemiosła polskiego na Wołyniu" w opracowaniu Władysława Pawlino.

Książka, opracowana starannie, zawiera szereg cennych wskazówek, zwłaszcza dla młodzieży rzemieślniczej, kupieckiej, która zakładać będzie swe warsztaty pracy na prowincji.

## Migawki

# Bałagan w wagonach restauracyjnych

W dłuższej podróży wagon restauracyjny jest rozrywką przyjemną i pożyteczną. Dużo przestrzeni, obszerny widok na mijane w pędzie okolice, czasem znajomi... No i drogie, ale smaczne jedzenie. Akurat — smaczne! To zależy, jak gdzie. W Polsce koleje są bardzo porządne, za to wagony restauracyjne, dzierżawione przez międzynarodowe Towarzystwo belgijskie, są pod psem. Zawsze sobie to powtarzam, ale tym razem muszę zrobić tak zwany użytek publiczny.

Wagon restauracyjny na linii Lwów — Warszawa. Kolacja. Ludzi dużo, pełno. Siedzi jeden generał, jeden wojewoda, kilku dyrektorów z C. O. P-u (bo to za Rozwadowem) i kilkadziesiąt normalnych osób. Stoły w jednej części wagonu restauracyjnego nienakryte wcale, w drugiej zaśmiecone poplamionymi obrusami. Dwu niezgrabiaszów w brudnej liberii traci głowy i lata, potrącając stoliki i gości.

Wchodzi jakieś większe towarzystwo i żąda wspólnego stołu. Są, ale nienakryte, bo zabrakło obrusów. Te z obrusami są już pozajmowane.

Na stoliku, przy którym siedzę, brak popielniczki i wykłuwaczy. Zwracam się do kelnera, który zamiast podać żądane przedmioty, wybałusza na mnie gały.

— Proszę mi podać popielniczkę — powtarzam. Wie pan, co to jest popielniczka?

Za chwilę przynosi mi popielniczkę sam „płatniczy" i stawia ją z miną pokrzywdzonej niewinności.

Kolacyjka z pod ciemnej gwiazdy. — Zupa, jak zupa. Kurczę suche, jak wiór, a pokrajane tak, że niewiadomo z której strony je zaatakować. Sałata podlana zeszłoroczną oliwą. Lody o nieokreślonym składzie chemicznym i wątpliwym smaku. Diabli mnie skusili, żeby sobie kazać podać butelkę wody mineralnej „Ostromecko". Nieprzytomny famulus przytaszczył jakąś butelczynę bez żadnej etykiety. Skosztowałem. Wiecie, co to było? Zwyczajna woda sodowa w butelce od piwa, które zaprawiło smak rzekomej „Ostromeckiej". Podobnego świństwa dawno nie piłem. Jedyna rzecz, która była dobra, to rachunek. Okrągły i słony.

* * *

**W przyszłym roku wygasa umowa Ministerstwa Komunikacji z belgijskim Towarzystwem wagonów sypialnych i restauracyjnych. Umowa ta stanowczo nie powinna być odnowiona i przedłużona. Rabunkowa gospodarka obcego kapitału odbiła się fatalnie i w tej dziedzinie naszej gospodarki. Międzynarodowe Towarzystwo wagonów sypialnych i restauracyjnych stosuje wobec klienteli polskiej politykę poprostu prowokacyjną. We Włoszech czy we Francji to samo Towarzystwo nie śmiałoby utrzymywać przedsiębiorstwa na tak niskim poziomie, jak u nas. Musimy zbudować własne wagony sypialne i restauracyjne, jak to zrobiły Niemcy ze swoją „Mitropą". Byłyby tańsze, lepiej utrzymane i dochód z nich nie wylewałby się za granicę. Interes jest rentowny, to też powinny się znaleźć na ten cel kapitały państwowe lub prywatne. Żeby raz wyrzucić z kraju Wagons - Lits i Coock'a, który — dodajmy nawiasowo — według umowy z Rządem polskim miał nam dostarczać turystów zagranicznych, a tymczasem przeciwnie wyprawiał jedynie Polaków za granicę. W przyszłym roku musi być koniec tej grandy.**

(simpl.)

**Pamiętaj codziennie o F. O. N.**

## Przez moje słuchawki

# GODZINA NIESPODZIANEK

Polskie Radio wprowadziło w bieżącym sezonie intrygującą serię audycji, w której słuchacz jedzie „w nieznane". Parokrotnie wprawdzie doznaliśmy w porze przeznaczonej na „Godzinę niespodzianek" — przykrej niespodzianki, bo wskutek przesunięć programowych czy też przedłużenia poprzedniej audycji, oczekiwany wieczór nie przyniósł nam rozwiązania zagadki.

Za to wynagrodziła nam zawód miniona sobota, darząc nas aż dwiema niespodziankami: oczekiwaną i nieoczekiwaną.

Tą drugą — był koncert Jana Kiepury, który spłynął z Poznania na falach eteru poza ramami ustalonego programu. Niestety ten niezawodny i niestrudzony śpiewak nie lubi „jazdy w nieznane". Sprawia niespodzianki tylko swoją elektryzującą tłumy osobą, która zjawia się zwykle bez długich zapowiedzi (Kiepura tu, Kiepura tam...), oraz bezceremonialną, wesołą konferansierkę — natomiast w repertuarze lubi chadzać utartym szlakiem. — Poza arią z „Carmen" nie było w poznańskim koncercie **ani jednej pieśni,** której by nie znała cała Polska w interpretacji tego fenomenalnego faworyta tłumów.

Bezpośrednio po uczcie z ulubionych przysmaków artystycznych pojechaliśmy dosłownie „pociągiem w nieznane". Taki tytuł bowiem miała „Godzina niespodzianek" transmitowana z Katowic w opracowaniu Jerzego Tepy i Zbigniewa Lipczyńskiego. Doskonały pomysł zagadek krajoznawczych osłabił dobór zbyt łatwych do odgadnięcia miejscowości: Kraków, Lwów, Krynica, Warszawa.

Audycja miała charakter satyryczny, który najdowcipniej wystąpił we fragmencie krakowskim. Dialogi między znanymi osobistościami Krakowa (Marian Dąbrowski, Zygmunt Nowakowski) scharakteryzowały stosunki w tamtejszym świecie literacko - dziennikarskim a zwłaszcza na terenie „Pałacu Prasy".

O ile dźwięki hejnału z wieży Mariackiej, rozpoczynające pierwszy etap podróży, nie pozostawiały wątpliwości, gdzie się znajdujemy, to na następnym „popasie" słuchacz mógł się **chwilę zawahać,** czy piosenka „Najmilsze chwile w życiu przy jedzeniu i przy piciu" ma naprawdę sygnalizować przyjazd do Lwiego grodu. Czyżby głównym grzechem Lwowa było... obżarstwo i pijaństwo? (Przeciwnie, lwowscy goście na terenie Warszawy zazwyczaj nie mogą nadziwić się olbrzymim porcjom podawanym w restauracjach!).

Ale humor przypominający „Wesołą falę" lub „Podwieczorek za drągiem" oraz bezspornie lwowski dialekt upewniły nas, gdzie jesteśmy. Humor ten, imitowany w Katowicach, nie miał jednak tyle pogody, dowcipu i rozmachu, by mienić się lwowskim. Całej audycji wogóle brakowało finezji i lekkości, jakie cechować powinny tego rodzaju audycję.

Przerwy pomiędzy odwiedzanymi miastami wypełniały niezbyt dowcipne rozmowy pasażerów „pociągu w nieznane", oraz hałaśliwa muzyka jazzbandowa, a dziwnie rozwlekłe tempo całej audycji czyniło wrażenie... pociągu ciężarowego.

Z tych spostrzeżeń można wysnuć wniosek, iż cykl „Godzina niespodzianek" należeć ma do typu audycji najpopularniejszych i najłatwiejszych do strawienia dla przeciętnego radiosłuchacza. Z takim założeniem można się zgodzić, jednakże podkreślić należy, że **audycja tego rodzaju powinna być tak** że łatwa do strawienia dla słuchacza o wyższych wymaganiach. Połączenie niespodzianki z zagadką, nastręcza tu niewyczerpane możliwości pomysłów na każdy temat, ale staną się one tym bardziej pociągające, im więcej będą enigmatyczne.

Wypoczynek myślowy nie musi łączyć się z bezczynnością umysłu. Przeciwnie, myśl znajduje odprężenie, jeśli zostanie zwrócona w innym kierunku, choćby nawet miała trochę popracować. Wszak gra w szachy lub rozwiązywanie szarad i krzyżówek bywa najmilszą rozrywką wypoczynkową wielu osób, nawet nie lubujących się w wysiłku umysłowym.

Szeroko rozwinięty w programie radia dział krajoznawczy pozwala na zadawanie radiosłuchaczom więcej skomplikowanych zagadek geograficznych. Poza tym możnaby podróż w nieznane urządzać nie tylko w przestrzeni, ale i w czasie, szkicując portrety historyczne, charakteryzując style, kombinując zagadki literackie i t. p.

Nie będzie to wprawdzie nowością w programie, gdyż Polskie Radio niejednokrotnie bawiło się z powodzeniem w takie zagadki intelektualne. — Należy nawiązać do tej tradycji także w „Godzinie niespodzianek".

**Astr.**

## DZIEŃ GOSPODARCZY

# Projekt, który przyczyni się do rozbudowy polskiej marynarki handlowej

W kołach rządowych rozważany jest projekt, który, w razie realizacji, może mieć niezwykle doniosłe znaczenie dla rozwoju naszej marynarki handlowej. Według rozważanego projektu mianowicie, przewidziane były by znaczne ulgi celne dla tych towarów, które przywożone były by do portów polskich na okrętach polskich. Towary przybywające okrętami pod banderą obcą nie korzystały by z żadnych zniżek celnych. Zrozumiałe, że realizacja tego pomysłu spowodowała by niezwykły rozwój i wzrost naszej marynarki handlowej. Swego czasu w podobny sposób przyczyniła się do osiągnięcia potęgi morskiej Anglia. Rozkaz królewski dozwalał na przywóz towarów z za granicy wyłącznie na statkach pod banderą angielską.

Należy się spodziewać, że projekt przywozu towarów obcych pod banderą polską zostanie jak najszybciej urzeczywistniony, datując nową erę w rozkwicie polskiej marynarki handlowej.

# Zapora w Rożnowie będzie wcześniej ukończona

Prace przy budowie zapory wodnej w Rożnowie przybrały ostatnio na tempie. Spodziewać się też należy, że zapora ta, której koszt budowy wynosie około 43 milionów zł., zostanie wykonana wcześniej niż, jak przewidywano, w roku 1940.

Prace rożnowskie mają trzy cele na oku. Przede wszystkim zapora rożnowska zapobiegnie całkowicie klęskom powodzi. Zbiornik wód bowiem będzie mógł zebrać 228 milionów mtr. sześć. wody, stając się przez to największym zbiornikiem wodnym w Europie. Następnym celem, jest eksploatacja wód Dunajca dla produkcji sił energetycznych. Przy zaporze bowiem zostanie wybudowana wodna elektrownia z siecią wysokiego napięcia. Trzecim i zarazem ostatnim celem zapory rożnowskiej będzie wpływanie na poprawę warunków żeglugowych na Wiśle.

# O warsztaty rzemieślnicze dla C. O. P.

Ze względu na dający się zauważyć dotkliwy brak warsztatów rzemieślniczych na terenie C. O. P., wysuwany jest tutaj projekt, by z funduszów publicznych zainwestować pewną sumę na pomoc dla nowotworzących się warsztatów rzemieślniczych na tym terenie. Panuje przekonanie, iż sprawa ta będzie jeszcze przed jesienia pozytywnie załatwiona.

Zaznaczyć należy, że jest to sprawa o wielkiej doniosłości, gdyż na razie na terenie C. O. P. istnieje przeważnie budownictwo publiczne (fabryki i t. p.), które operuje własnym aparatem technicznym. Za budownictwem publicznym pójdzie budownictwo prywatne, a wówczas musi się znaleść na terenie C. O. P. odpowiednia ilość warsztatów rzemieślniczych.

### 18 tysięcy przodujących jednostek wiejskich

Metody i zakres działania agronomii społecznej w Polsce ulegają w ostatnich latach poważnej ewolucji i znacznemu rozwojowi. Instrumentami jej są instruktorzy i sami rolnicy.

W ciągu ostatnich 4-ch lat personel agronomiczny zwiększył się o 35 proc., przekraczając dziś liczbę 3000. Natomiast liczba przodujących jednostek wiejskich, czynnych w krzewieniu umiejętności gospodarowania, daje się dziś ocenić na około 18.000 (przodownicy akcji organizacji wsi i gospodarstw, oraz przysposobienia rolniczego, prezesi i prezeski różnych ogniw organizacyjnych i t. d.).

### Spółdzielnie studenckie

Spółdzielczość w Stanach Zjednoczonych A. P. wykazuje ostatnio b. duży rozrost. Zaczyna ona również odgrywać coraz to poważniejszą rolę w zaspokajaniu potrzeb gospodarczych młodzieży amerykańskiej.

Według ostatnich danych, spółdzielnie akademickie skupiają 97.856 członków i dokonują obrotu na łączną sumę 3.537.545 dol. W skład 185 istniejących spółdzielni wchodzą: 65 księgarni, 47 sal sypialnych, 34 stołownie, 10 spółdzielni spożywców i 29 różnych.

# Kupiectwo a Targi Wschodnie

Już od szeregu lat Targi Wschodnie we Lwowie zdobyły sobie markę czołowego rynku penetracyjno-transakcyjnego dla wszystkich branż kupieckich, które w okresie jesiennym uzupełnić mogą swe magazyny najaktualniejszymi produktami warsztatów krajowych i zagranicznych.

Targi Wschodnie,kreując w swych ramach stałe, wszechstronne Targi Techniczne, oraz szereg innych działów gospodarczych, dają tym samym kupcom doskonałą sposobność gruntownego zbadania rynku handlowego i jego treści, czego nie może lekceważyć kupiec, dbający o racjonalny, zdrowy rozwój swej placówki. Wierzymy, że udoskonalona i rozszerzona możliwość penetracyjno-transakcyjna i w roku bieżącym ściągnie w okresie jesiennym liczne rzesze kupieckie, które zetknąwszy się bezpośrednio z producentem zdobędą na Targach Wschod nich towar solidny i przystępny pod względem cen.

W okresie Targów Wschodnich obradnją we Lwowie liczne organizacje branżowe co tym samym ułatwia kupcom orientację w koniunkturalnych nastawieniach naszych rynków na okres najbliższy. Wszystko to przemawia za tym, by kupiectwo na Targach Wschodnich zjawiło się masowo i nadało tempo naszemu życiu gospodarczemu.

## Giełda

**WALUTY**

Belgi belg. 90.22 — 89.75, dolary amer. 530 — 527 1/2, dol. kanad. 527 — 524 1/2, floreny hol. 293.54 — 291.80, franki franc. 14.84 — 14.54, fr. szwajc. 121.70 — 120.90, funty ang. 26.27 — 26.11, guldeny gd. 100.25 — 99.75, korony czeskie 15 — 12, kor. duńskie 117.30 — 116.45, kor. norw. 131.98 — 131.00, kor. szwedz. 135.54 — 134.55, liry włoskie 22.90 — 22.00, marki fińskie 11.61 — 11.30, marki niem. 78 — 72, srebrne 103 — 97, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

**PAPIERY PROCENTOWE**

Wewnętrzna 67.13, inwest. 1 em. 83 — 83 1/4, druga i serie nienotowane, konsolidacyjna 67 3/4 — 68 — 67.39 — 67 1/2 — ? ost. drobne.

Tendencja mocniejsza.

**AKCJE**

Bank Polski 212, Bank Zachodni 35 1/2, Wysoka 43 1/2, Węgiel 30 3/4 — 31, Lilpop 76, Modrzejów 12.90, Ostrowiec 57 3/4, Starachowice 37 3/4, Haberbusch 46 3/4. Żyrardów 56 1/2.

Tendencja mocniejsza.

**DEWIZY**

Belgia 90.00 — 90.22 — 89.98. Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100 — 100.25 — 99.75, Holandia 292.80, 293.54 — 292.06, Kopenhaga 117.00 — 117.30 — 116.70, Londyn 26.20 — 26.27 — 26.13, N. Jork czek 530 7/8 — 532 1/8 — 529 5/8, kabel 531 — 532 1/4 — 529 3/4, Oslo 131.65 — 131.98 — 131.32, Paryż 14.74 — 14.84 — 14.64, Praga 18.41 — 18.46 — 18.36, Sztokholm 135.20 — 135.54 — 134.86, Zurych 121.40 — 121.70 — 121.10, Włochy 28.02 — 27.88. Helsingfors 11.61 — 11.55, Montreal 527 3/4 — 529.00 — 526 1/2, Tel Aviv 26.27 — 25.13.

Tendencja europejska słabsza, amerykańska utrzymana.

**GIEŁDA PIENIĘŻNA**

Obroty w akcjach „Gazy ziemne“ po 98.50. — Usposobienie spokojne.

**GIEŁDA ZBOŻOWA**

Pszenica obrót 393 ton, tend. spok., żyto 502 tend. spok., jęczmień 145, tend. spok., owies —, tend. chwiejna.

Ogólny obrót 2163 ton.

Notowano:

Kanar 40—45, kmin 60—65, łubin niebieski 16—16.50, żółty 17—17.50.

# Szeroki rozmach Targów Technicznych

Jak szczęśliwym a również i koniecznym okazał się plan zorganizowania w ramach Targów Wschodnich stałych Targów Technicznych, świadczy bogaty już dziś napływ szeregu firm przemysłowych, które zgłosiły swój udział w Targach Technicznych.

Jak dotychczas, rejestr zgłoszeń zanotował niemal wszystkie czołowe firmy przemysłu ciężkiego oraz poważną ilość fabryk maszyn, narzędzi i t. d. Ponadto ekspozycja firm technicznych zapowiada się niezwykle interesująco.

Śmiało twierdzić możemy, że tegoroczne Targi Techniczne we Lwowie w całej pełni odpowiedzą swym zadaniom i staną się bogatym przeglądem naszego dorobku technicznego.

# Ulgi inwestycyjne w zakresie rolnictwa

Udział rolnictwa w czteroletnim planie inwestycyj publicznych jest nader mały. Rolnictwo ze wszystkich gałęzi gospodarstwa narodowego najciężej zapewne zostało dotknięte przez kryzys, którego skutki rolnicy odczuwają dotychczas. Nawet poprawa, która się zarysowała przed paru laty i która w przemyśle trwa dotychczas, na rolnictwie odbiła się stosunkowo mało, a rok ostatni prawdopodobnie będzie gorszy od poprzedniego. Z tego względu rolnictwo bardzo poważnie cierpi na brak inwestycyj, bez których dźwignięcie zarówno warsztatów rolnych, jak i produkcji roślinnej i zwierzęcej na wyższy poziom jest wręcz niemożliwe.

Jak wiadomo ustawa o ulgach inwestycyjnych z dnia 9 kwietnia 1938 przewiduje szereg inwestycyj, uprawniających do ulg podatkowych. Ulgi te będą stosowane na obszarze Centralnego Okręgu Przemysłowego, a ich celem jest pobudzenie inicjatywy prywatnej przy zakładaniu nowych lub rozszerzaniu istniejących już przedsiębiorstw przemysłowych. Bezpośrednio rolnictwo nie zostało uwzględnione w rzeczonej ustawie, natomiast w tych ustępach ustawy, gdzie przewidziane są ulgi na terenie województw wschodnich (woj. wołyńskie, wileńskie, nowogródzkie i poleskie oraz powiaty: bielski, grodzieński, sokólski i wołkowyski woj. białostockiego) interesy i potrzeby rolnictwa zostały potraktowane szerzej.

### Budowa dróg w COP

Olbrzymie tempo rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego wysunęło obecnie na pierwszy plan zagadnienie należytej rozbudowy dróg na terenie COP-u. Dotychczasowy bowiem stan dróg w Centralnym Okręgu Przemysłowym przedstawia się katastrofalnie, narażając gospodarkę narodową na roczne straty obliczane na około miliona złotych. Budowa trwałych dróg i odpowiednich mostów w jeszcze większym stopniu przyczyni się do szybszego rozwoju COP-u.

### 70.000 uczniów przysposobienia rolniczego

Od roku 1929 liczba instruktorów przysposobienia rolniczego, akcji krzewienia umiejętności gospodarowania wśród młodzieży, wzrosła 5-krotnie, a liczba uczniów przeszło 2-krotnie, wynosząc obecnie blisko 70.000. Kilkakrotne zwiększenie tej liczby pozwoli nam zbliżyć się poważnie do powszechności przysposobienia rolniczego.

# Niemcy budują nowe drogi strategiczne

Niemcy rozpoczęły w tegorocznym sezonie letnim budowę 36.000 km. dróg, specjalnie przeznaczonych dla rowerzystów. Będą one szerokości od 1.5 do 2 metrów. Biegnąć będą niezależnie od szos i autostrad, przeważnie „na przełaj“, aby zbliżyć do siebie różne miejscowości, ośrodki pracy, miejsca wypoczynku. Jakkolwiek drogi te mają z nazwy i z przeznaczenia specjalny charakter, niemniej zamierzone tempo pracy, celem zrealizowania planu budowy, wytyczone trasy, ich szerokość wskazują na to, że w czasie wojny mogą być całkowicie użyte, jako drogi strategiczne.

### Nie ma ani jednego sklepu polskiego!

Prowadzone ostatnio spisy statystyczne przez Stowarzyszenie Kupców Polskich wykazują, iż w następujących powiatach nie ma ani jednego sklepu żelaznego polskiego: w woj. poleskim powiaty: koszyrski, łuniniecki, piński i prużański. W województwie nowogródzkim powiaty: lidzki i wołożyński.

**Złóż grosz na T. O. M.!!**

# Wiadomości bieżące

**9 lipca** — **Sobota** — Luizy — Jutro: Amalii

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.



OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego i organizacje miejskie we Lwowie mieszczą się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Telefon prezydium 110—45, telefon sekretariatu 111—24.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.



### TEATR WIELKI:

Sobota, 9. VII. o 8 „Ludzie w bieli".

Niedziela, 10. VII. o 4 „Żołnierz królowej Madagaskaru", o 8 „Ludzie w bieli".

Poniedziałek, 11. VII. o 8 „Żołnierz królowej Madagaskaru".

### TEATR ROZMAITOŚCI:

Sobota, 9. VII. o 8 „Hiszpańska mucha".

Niedziela 10. VII. o 4 „Hiszpańska mucha", o 8 „Hiszpańska mucha".

### KINOTEATRY:

APOLLO: „Cień Szanghaju".
ATLANTIC: „Z pieśnią przez życie".
BAŁTYK: „Magnolia" i „Za kulisami sławy".
CASINO: „Ludzie Wisły".
CHIMERA: „Ostrożnie z miłością".
EUROPA: „Perły i serce".
GLORIA: „Sylwetki" i „Piekielny wąwóz".
GRAŻYNA: „Tango zakochanych" i „Melodie z nad Dunaju".
KOPERNIK: „Wesoła czwórka" i „Pobrali się za wcześnie".
METRO: „Oskarżona" i „Kiedy jesteś zakochana".
MUZA: „Po wielkiej wojnie".
PALACE: „Na krawędzi życia" i „Kawiarnia na granicy".
PAX: „Zawiniłam".
RIALTO: „Słowik Wiednia".
RAJ.: „Allotria".
ROXY: „Miłość w masce" oraz dodatki.
STYLOWY: „Bez rozkazu" i rewia.
ŚWIT: „W ogniu pocisków" i „Teodora" z Ireną Dunne.
TON: „Postrach Mongolii" i „Niewinnie się zaczęło".
UCIECHA: „Towarzysze broni" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Indochiny".

# Atrakcyjna impreza sportowa o puchar „Dziennika Polskiego" w Tarnopolu

Dzięki inicjatywie ekspozytury „Dziennika Polskiego" w Tarnopolu, działającej w porozumieniu z Komendą P. W. i W. F., Tarnopol będzie miał możność oglądania imprezy o charakterze międzynarodowym.

W wyniku konferencji odbytej we Lwowie w dniu 8 b. m., przy udziale przedstawiciela Redakcji „Dziennika Polskiego", wiceprezesa LOZLA. p. Br. Ceny, red. B. Pawlika, i red. E. Langingera, jako przedstawiciela Ekspozytury „Dziennika Polskiego", ustalono termin 21 sierpnia b. r., jako datę międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w konkurencji męskiej i kobiecych w konkurencji okręgowej.

Lwowski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny, którego życzliwe ustosunkowanie się do ośrodków prowincjonalnych jest ogólnie znane, podjął się organizacji tych zawodów.

Pierwsza tego rodzaju impreza lekkoatletyczna w Tarnopolu, ze względu na zapowiedziany udział zawodników rumuńskich, czołowych lekkoatletów Lwowa z Hasplem, Niemcem, Manugiewiczem, Danowskim i in. na czele, najlepszych zawodniczek z Batiukówną, Kremerówną, Wójcicką i in., wzbudziła już w szerokich rzeszach miłośników sportu ogromne zainteresowanie.

Ekspozytura „Dziennika Polskiego" przeznaczyła dla zwycięskiego zespołu puchar przechodni, centrala przeznaczyła dla 3 pierwszych w każdej konkurencji pamiątkowe dyplomy.

Inicjatywa ekspozytury „Dziennika Polskiego" spotkała się z niezmiernie życzliwym przyjęciem, tak w lwowskich sferach sportowych, jak i w Tarnopolu, gdzie takiej imprezy jeszcze nie było.

## Podniesienie chorągwi państwowej w Rozwadowie

W miejscowości Rozwadów obok Mikołajowa nad Dniestrem, gmina Mikołajów, odbyła się uroczystość podniesienia sztandaru państwowego. — Przy drodze wiodącej ze Lwowa do Stryja, na pięknie przygotowanym miejscu widniał maszt, na którym za chwilę miał być wzniesiony sztandar Państwa. Przed godziną 18-tą zebrały się duże tłumy okolicznej inteligencji, rzemieślników, robotników i rolników, by wziąć udział w tej uroczystości i zadokumentować, że tu, na polskiej ziemi, pod polskim sztandarem, owiani jesteśmy jedną myślą i jednym uczuciem — podniesieniem Polski wzwyż i oddania dla niej wszystkiego aż do życia włącznie.

Tuż przed godziną 18-tą przybyły z Mikołajowa n. Dn. wszystkie polskie organizacje oraz cała inteligencja w komplecie, urzędnicy Zakładu Sierót hr. Skarbka w Drohowyżu z orkiestrą i oddziałem P. W. Z pobliskich wiosek i folwarków Polacy przerwali pracę i pospiesznie dążyli do Rozwadowa, by nie uronić okazji podniesienia chorągwi państwowej. Cała masa włościan ruskich przyglądała się tej uroczystości.

Okolicznościowy mowca wygłosił pod cieniem sztandaru krótkie, lecz szczere i mocne przemówienie, zaznaczając z naciskiem, że „tu, gdzie zebraliśmy się, była, jest i będzie Polska i nikt nie ma prawa rządzenia się tą ziemią, tylko my".

Następnie proboszcz i katecheta z Mikołajowa n. Dn. ks. K. Niepokój w pięknych słowach powitał zebranych i przypomniał wspaniałe tradycje narodu i oręża polskiego.

Na koniec odbyła się defilada wszystkich organizacji społecznych, a serca rosły z radości, gdyśmy widzieli moc, hart i ducha ożywiającego reprezentantów polskiego społeczeństwa.

## Wycieczka Rady m. Lwowa do Gdyni

Na zaproszenie Komisariatu Rządu, udaje się do Gdyni delegacja m. Lwowa, w dniu 11 b. m., na 2—3 dniowy pobyt dla zwiedzenia miasta i jego najnowszych urządzeń urbanistycznych. W skład delegacji wchodzą: — Prez. Ostrowski, wiceprez. Weryński, Chajes, ławnicy: Sudhof, Dunin, Cwenar, Petrykiewicz i in. Ponadto Rada Miej. delegowała kilku radnych.

Sądzimy, iż w całej tej imprezie zbyteczni są tacy radni, jak pp. Schmorak i Mund.

Podziwiamy ochotę tych panów do reprezentowania m. Lwowa w Gdyni.

— WSZYSCY B. WYCHOWANKOWIE i współpracownicy Zakładów ks. Bronisława Markiewicza zgłoszą swój udział na Zjazd, który odbędzie się z okazji 25-ciu lecia śmierci śp. założyciela oraz w celu oddania hołdu wielkiemu opiekunowi sierot. Zjazd ten odbędzie się w Miejscu Piastowym 14 i 15 sierpnia. Zgłoszenia kierować należy do 25 bm. pod adresem: Józef Goldfeld, Lwów, Batorego l. 3a. Zniżki kolejowe zapewnione.

— ZE STATYSTYKI POŻARÓW WE LWOWIE. Pożarów we Lwowie było w czerwcu 11, w tym 1 dachowy, 5 pokojowych, 1 sufitowy, 1 kominowy, co spowodowało w sumie szkodę 4.690 zł. Poza tym były 4 wypadki ratowania ludzi. Fałszywych alarmów było 2.

— ZMARLI WE LWOWIE: Miron Tarnawski l. 69, Stanisław Maciołek l. 54, Jan Maślij l. 29, Joanna Babak l. 25, Jan Borowiec l. 49, Sara Appel l. 28, Reisel Sieder l. 72, Feiga Kasner l. 86, Maria Lewicka l. 53, Michalina Szczepanowska l. 49, Karol Haas l. 71, Elżbieta Padło l. 70, Janina Czechowska l. 49, Maria Holawska l. 32, Krzysztof Smyk l. 40, Michał Chomyn l. 78, Pepi Fuhrmann l. 35, Izaak Korman l. 65, Salomon Karp l. 42, Dora Adler l. 49, Margula Kinderman l. 28, Teodor Celewicz l. 85, Józef Kałucki l. 28, Anna Słobodzian l. 34, Adam Wierzbicki l. 56, Helena Sitkiewicz l. 55, Stefania Tomaszewska l. 36, Wasyl Fedyk l. 53, Mikołaj Wasyłeńko l. 68, Alfreda Świtkowska l. 51.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 3 do 9 lipca mają:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinclesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Macedonia".

## TEATR

— „LUDZIE W BIELI" W TEATRZE W. Z zainteresowaniem śledzi publiczność akcję tej wzruszającej a okraszonej dyskretnym humorem, sztuki osnutej na tle życia lekarzy. — Bardzo silne wrażenie wywiera szczegółowo opracowana i odtworzona scena operacji. W realizacji bierze udział prawie cały zespół aktorski Teatrów M. z dyrektorem J. Warneckim na czele, odtwórcą roli dra Fergussona, a inscenizatorem i reżyserem całości. Cała akcja rozgrywa się na terenie szpitala, którego prawdziwie ujęte wnętrze projektował M. Różański.

— WYSTĘPY ST. SIELAŃSKIEGO. W doskonały nastrój i humor wprawia publiczność świetną grą znany z filmów artysta St. Sielański w arcyzabawnej komedii Arnolda i Bacha pt. „Hiszpańska mucha" w Teatrze Rozm. Występy tego znakomitego artysty trwać będą jeszcze tylko dwa dni, tj. w sobotę o 8 wiecz. i jutro o 4-tej popoł. i 8 wieczorem. Ceny miejsc zniżone.

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE W. 10 bm. o 4 popoł. odegrana zostanie znakomita farsa muzyczna pt. „Żołnierz królowej Madagaskaru". Wszystkie miejsca na to przedstawienie wyznaczone zostały w cenie po 1 zł. z tym, że wcześniejszy nabywca otrzymuje bliższe miejsca. — 11 bm. o godz. 8 wiecz. „Żołnierz królowej Madagaskaru" jako ostatnie przedstawienie tej komedii w obecnym sezonie, równie wszystkie miejsca po 1 zł. Dlatego też ci, którzy pragną lepszego nastroju i zapomnienia o troskach, niewątpliwie w ciągu obydwu ostatnich przedstawień wypełnią salę Teatru W.

— „RYCERSKOŚĆ WIEŚNIACZA" I „PAJACE" NA WOLNYM POWIETRZU. 10 bm. o 7.30 wieczór cały muzykalny Lwów pospieszy niewątpliwie na Stadion „Sokoła" (ul. Łyczakowska), gdzie wystawione zostaną dwie arcymelodyjne opery mistrzów włoskich „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace". Nazwiska chlubnie znanych wykonawców poszczególnych ról zapewniają przedstawieniu wysoki poziom artystyczny. Udział biorą: Maria Budziszewska, Franciszka Płatówna, Maria Popowiczówna, Jadwiga Hinglerówna, Zenon Dolnicki, Michał Holyński, Jan Hlady, Leszek Reychan, Mieczysław Salecki, zwiększona orkiestra i chóry opery lwowskiej. Kierownik muzyczny Józef Lehrer. — Reżyser Aleksander Ułuchanow.

Niebywale niskie ceny od 1—2 zł. (wraz z podatkiem 1.15—2.20 zł.) umożliwią najszerszym warstwom zobaczenie tego świetnego widowiska. Nowo przebudowany i wspaniale na wzór europejski urządzony stadion „Sokoła" zapewni wygodne i miłe

## RADIO

— MAŁA ORKIESTRA P. R. WYSTĄPI W PARKACH WARSZAWY. W roku ub. zorganizowało P. R. liczne koncerty publiczne o charakterze lekkim lub popularnym. Wszystkie te imprezy cieszyły się wielkim powodzeniem wśród publiczności, która tłumnie gromadziła się i owacyjnie witała swych dobrych znajomych mikrofonowych. W porze zimowej publiczne koncerty P. R. organizowane były w charakterze podwieczorków przy mikrofonie, koncertów w Wielkim Teatrze lub koncertów publicznych w różnych miastach Polski. Obecnie w sezonie letnim powraca Polskie Radio do imprez publicznych w ogródkach, kawiarniach i parkach. W lipcu odbędą się trzy tego rodzaju koncerty Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 20 bm. o 19 odbędzie się koncert w Polskiej YMCA z udziałem solistów J. Kay-Kuczyńskiej i W. Jabłońskiego, zespołu „Dziarskich chłopów" i innych. Konferansjerkę poprowadzi Henryk Ładosz. Koncert następny 21. bm. o 19 w ogródku na Mazowieckiej przyniesie występy śpiewaków: Barbary Kostrzewskiej, Stefana Witasa, Sióstr Burskich itd. Konferansjerem będzie również H. Ładosz. Koncert trzeci 23 bm. zgromadzi tłumy publiczności w Parku Paderewskiego o 16. Udział w koncercie przyrzekli znani soliści, jak Korff-Kawecka, Myszkowski, Buff — sztukmistrz na wielu skomplikowanych instrumentach itd. Zarówno publiczność jak i radiosłuchacze spędzą miłe chwile przy dźwiękach orkiestry radiowej i śpiewie artystów.

— TRZECIA AUDYCJA AKCJI LETNIEJ. Uwaga radiosłuchacze! Kto jeszcze nie wziął udziału w Wielkiej Letniej Akcji Premiowej P. R., niechaj nie przeoczy audycji konkursowej 9 bm. o 18.10. Cenne premie czekają laureatów akcji letniej. Samochody, motocykle, motorowery, motorki do kajaków, odbiorniki radiowe — są do zdobycia.

## RÓŻNE

— RODZINĘ ŚP. RUMIJOWSKIEGO-PRETWITZA N., uczestnika powstania narodowego 1831 r., — oraz rodzinę śp. Dominika Bilińskiego, uczestnika powstania narodowego z r. 1863, pochowanego na cmentarzu w gromadzie Czyżyków pow. Lwów, prosi uprzejmie Pol. Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów we Lwowie o jawienie się w biurze Tow., Kurkowa 12, I. p. w godzinach rannych lub wieczornych, — względnie zgłoszenie się pisemne.

## Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Hr. Potocki Ignacy, wł. dóbr — Rymanów. Inż. Mackiewicz Władysław, dyr. dóbr — Jagielnica. Waldorf-Kubiczek Irena, pryw. — Łuck. Hr. Mycielski Jan, wł. dóbr — Wiśniowa. Rosenberg Arnold, dyrektor — Budapeszt. Dr. Klocke Helmut, dr. fil. — Berlin. Sierakowski Kazimierz, starosta — Kostopol. Dr. Gadowski Stefan, adwo-

# W sprawie ujawniania cen artykułów gospodarczych

Stwierdzono, iż mimo często przeprowadzanych kontroli, nie wszyscy właściciele sklepów, składów etc. z materiałami budowlanymi i artykułami gospodarczymi, stosują się do przepisów rozporządzenia o ujawnianiu cen artykułów powszedniego użytku.

Z uwagi na to, Zarząd Miejski przypomina ponownie, iż specjalne lotne komisje przeprowadzają już kontrolę w odnośnych zakładach przemysłowych, a w razie stwierdzenia przekroczenia przepisów cytowanego rozporządzenia, winni będą surowo karani w drodze postępowania karno - administracyjnego.

W dniu 5 b. m. sporządzono do Starostwa Grodzkiego kilkanaście doniesień, oraz ukarano doraźnie większą ilość kupców za nieujawnianie cen. — Komisje te przeprowadzają również w tych zakładach fachową kontrolę kosztów produkcji względnie wymiany wspomnianych artykułów, których cen maksymalnych nie wyznacza Zarząd Miejski.

Zależnie od wyników dochodzeń tej komisji Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego będzie sporządzał doniesienia do władz sądowych. W końcu nadmienia się, że nazwiska osób zarówno ukaranych w drodze karnoadministracyjnej, jak również przeciw którym będą sporządzane doniesienia do władz sądowych, zostaną wkrótce ogłoszone w prasie.

# Zjazd górski w Nowym Sączu

Wzorem lat ubiegłych Związek Ziem Górskich organizuje w czasie od 12 do 15 sierpnia doroczną imprezę pod nazwą Zjazd Górski w Nowym Sączu. Na program Zjazdu składają się popisy grup regionalnych z całych Karpat, wycieczki krajoznawcze do Rożnowa, Starego Sącza, Szczawnicy, Krościenka i Krynicy. Ponad to odbędą się zawody sportowe, kajakowe na Dunajcu, zabawy ludowe i szereg innych atrakcji regionalno folklorystycznych.

Pragnąc udostępnić jak najszerszym rzeszom turystów i społeczeństwa możliwość wyjazdu do Nowego Sącza, Związek Ziem Górskich stara się zapewnić znaczne ulgi kolejowe z możnością wykorzystania ich na wycieczki w okolice Sącza. W programie Zjazdu przewidziano również otwarcie Muzeum Ziemi sądeckiej na zamku królewskim w Nowym Sączu, który to zamek Zarząd miejski obecnie odnawia. Komitet Główny Zjazdu Górskiego działa w Warszawie pod przewodnictwem wiceministra Bobkowskiego. Wszelkich informacji udziela Związek Ziem Górskich w Warszawie, Mokotowska 61-28, telefon nr. 9.01.84.

# Wycieczki niedzielne po Lwowie

Chcąc uprzystępnić zarówno przyjezdnym do Lwowa pociągami popularnymi, jak i samym Lwowianom poznanie pięknа zabytków naszego miasta, rozpoczyna Zw. Popierania Turystyki 10 b. m. — cykl porannych wycieczek z fachowym przewodnikiem po Lwowie.

Wycieczka pierwsza odbędzie się w ramach czasu 3 i pół godzin, według następującego programu:

Godzina 11 — Zbiórka w lokalu Zw. Pop. Tur. m. Lwowa ul. Kilińskiego 4 (obok kawiarni „Wiedeńskiej").

Godzina 11.15 — Wymarsz na zwiedzanie miasta.

Od godziny 11.15 — 12.15 — Śródmieście — (katedra łacińska, rynek, zabytkowe kamienice katedra ormiańska).

Od godziny 12.15 — 13.15 — Plac Mariacki, Wały Hetmańskie, Uniwersytet J. K., Muzeum.

Od godziny 13.15 — 14.15 — Spacer Parkiem Kościuszki i Stryjskim do Panoramy Racławickiej. Zwiedzanie Panoramy Racławickiej.

Koszt opłaty za przewodnika wynosi 20 gr. od osoby, dla posiadaczy kart kontrolnych z pociągów popularnych — udział bezpłatny.

# Nerwowo chory sędzia
## popełnił samobójstwo

Przy ulicy Szymona 1, popełnił samobójstwo w swym mieszkaniu, emerytowany sędzia 64 letni Stanisław Szaraniewicz, który przed wojną był przez szereg lat sędzią w Żółkwi. — Z wybuchem wojny wstąpił on do wojska, a wzięty do niewoli rosyjskiej, wiele lat przebywał na Syberii.

Wkrótce po powrocie z niewoli przeniesiony został w stan spoczynku, a następnie osiedlił się na stałe we Lwowie. Ś. p. sędzia Szaraniewicz popadł w chorobę nerwową i na tym tle zrodził się w umyśle nieszczęśliwego zamiar popełnienia samobójstwa.

W dniu wczorajszym, wróciwszy z poobiedniej przechadzki, udał się do swego pokoju, gdzie celnym wystrzałem z rewolweru w okolice serca, pozbawił się życia.

Zwłoki z polecenia lekarza dzielnicowego odstawione zostały do Instytutu Medycyny sądowej. (Bru.)

# Podpalił stodołę — by przyjść z pomocą matce

Onegdaj spłonęła pod Przemyślem stodoła będąca własnością wieśniaczki Anny Stabryn, zam. w Pleszowicach. W toku dochodzeń ustalono, że stodoła została podpalona przez syna Stabrynowej, Wasyla. Młody Stabryn chcąc przyjść z pomocą słabej finansowo matce, podpalił stodołę chcąc w ten sposób uzyskać premię asekuracyjna. Stodoła była wartości 150 zł., zaś ubezpieczona została na 500 zł. Policja skierowała doniesienie przeciw Wasylowi Stabrynowi do Prokuratury.

# KRONIKA WYPADKÓW

W dniu wczorajszym w nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do mieszkania kupca Jakuba Achsa przy pl. Strzeleckim 12, skąd zabrali większą ilość garderoby i innych rzeczy ogólnej wartości 2.500 zł.

Doniesiono policji, że jeszcze 5-go czerwca zaginął Dawid Parnes, głucho niemy analfabeta, liczący lat 24, zamieszkały w Horodysławicach poczta Mikolajów. Wiadomości o zaginionym należy kierować do najbliższego posterunku P. P.

W dniu wczorajszym na ul. Łyczakowskiej zachorowała Justyna Kuźmierow, zamieszkała w Biskupiej Górze pow. Włodzimierz. Odwieziono ją do szpitala powszechnego, gdzie po kilku minutach zmarła. Zwłoki zmarłej odstawiono do Instytutu Medycyny sądowej. (Bru.)

## Wycieczka do Sławska

Delegatura L. P. T. organizuje 10 bm. wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa do Sławska.. Odjazd ze Lwowa 10 bm. o 6.40. Odjazd ze Sławska 10 bm. o 20.03. Koszt przejazdu w obie strony wynosi 6.50 zł. — Karty na przejazd są do nabycia w kasie biletowej PKP., ul. Krasickich 5, oraz w biurach podróży.

* * *

## Wycieczka do Lwowa

Delegatura L. P. T. organizuje 10 bm. tanie wycieczki pociągami popularnymi do Lwowa, a to: ze Stanisławowa odjazd 10 bm. o 7.21, cena przejazdu w obie strony 4.60, z Borysławia odjazd 10 bm. o 6.47, cena przejazdu 5.40 zł., z Drohobycza odjazd 10 bm. o 7.25, cena przejazdu 5.40 zł., ze Stryja odjazd 10 bm. o 8.19, cena przejazdu 3.80 zł., z Tarnopola odjazd 10 bm. o 6.35, cena przejazdu 6 zł., ze Złoczowa odjazd 10 bm. o 8.02, cena przejazdu 3.60 zł., z Przemyśla odjazd 10 bm. o 7.10, cena przejazdu 4.60 zł. — Karty kontrolne są do nabycia w kasach stacyjnych i biurach podróży.

kat — Przemyśl. Hr. Rostworowski Kazimierz, wł. dóbr — Hrehorów. Horoszewicz Marian, dyr. Tow. Akcyjn. — Łódź. Wortman Włodzimierz, przemysł. — Kraków. Zawadzki Mieczysław, inżynier — Warszawa. Zimnic Karol, inż. — Brno. Hr. Szeliski Henryk, wł. dóbr — Kombornia. Szpakiewicz Mieczysław, dyr. teatru — Wilno. Hoffman Fabian, fabrykant — Bielsko. Branz Nikolaus kupiec — Berlin. Wohlfeld Maciej, przemysł. — Przemyśl. Benedek Bolesław, inż. — Morgi - Kamień. Humański Mikołaj, urzędnik — Ostróg. Klinghofer Henryk, inżynier — Borysław. Czapnik Michał, przemysł. — Warszawa. Heller Władysław, pułkow. — Warszawa. Zlamal Frieda, żona dyr. — Wygoda. Dr. Kotowski Witold, adwokat — Łódź. Goldlust Jakób, przemysł. — Łódź. Willner Piotr, wł. dóbr — Biała k. Tarnopola. Baczyńska Zofia, żona lekarza weteryn. — Kałusz. Dr. Gottlieb Ignacy, adwokat — Drohobycz. Zejdel Bronisław, ekspedytor — Warszawa. Rabcewicz-Łubkowski Jan, dyr. PKO. — Warszawa. Dr. Ebner Chaim, adwokat — Czortków. Krausz Henryk, inż. — Stanisławów.

## ZE SPORTU

# Mecz Cracovia-Polonia unieważniony
## Doniosłe uchwały W. G. i D. Ligi

Wydział Gier i Dyscypliny Ligi PZPN. po przeprowadzeniu dochodzenia i stwierdzeniu sprzeczności w zeznaniach sędziego głównego zawodów Cracovia—Polonia 26 maja w Krakowie ( wygrała Cracovia 3:2, przy czym sędzia nie uznał jednej bramki zdobytej przez Polonię), a także w zeznaniach obu sędziów bocznych tego meczu oraz stwierdzeniu naruszenia przepisów przez sędziego głównego, zdecydował się na czwartkowym posiedzeniu unieważnić powyższe zawody i wyznaczyć nowy termin na 14 sierpnia o godz. 17.15 w Krakowie. Zawody te rozegrane zostaną na wspólny koszt.

* * *

Skutkiem unieważnienia meczu zmieniła się także częściowo tabela rozgrywek ligowych, która wygląda obecnie następująco: 1) Ruch 10 gier 13 pkt., 2) Warszawianka 10 gier 13 pkt., 3) Amatorski KS 9 gier 11 pkt., 4) Wisła 10 gier 11 pkt., 5) Pogoń 10 gier 11 pkt., 6) Cracovia 9 gier 9 pkt., 7) Śmigły 10 gier 9 pkt., 8) Warta 10 gier 8 pkt., 9) Łódzki KS. 10 gier 7 pkt., 10) Polonia 8 gier 4 pkt.

* * *

Na tymże posiedzeniu postanowiono ukarać KS. Polonia grzywną 50 zł. za brak porządku na boisku i niedostateczną ochronę graczy Wisły i sędziego zawodów po meczu Polonia — Wisła 3 bm. z zagrożeniem wyciągnięcia dalszych konsekwencyj statutowych aż do zamknięcia boiska KS Polonia w wypadku powtórzenia się nieporządków.

Ukarano zawodnika Gracza (Wisła) za niesportowe zachowanie się i Odrowąża (Polonia) za niebezpieczną grę na tydzień dyskwalifikacji za wykroczenia popełnione na zawodach Polonia — Wisła 3 bm.

* * *

P. Z. P. N. dał zezwolenie Ruchowi na rozegranie zawodów z Jugoslavija (Belgrad) w dniu 30 bm. i Dresdner S. C. (Drezno) w dniu 3 sierpnia w Hajdukach, zastrzegając, że w zawodach tych winien wystąpić jedynie Ruch, a nie drużyna kombinowana Ruch — AKS, jak początkowo projektowano.

# XIII. Narodowe zawody strzeleckie

W dniach od 15—25 bm. odbędą się w Krakowie XIII. narodowe zawody strzeleckie pod protektoratem Pana Prezydenta R. P.

W zawodach startować będą czołowi strzelcy nasi, wyeliminowani w zawodach okręgowych. W ramach narodowych zawodów odbędą się specjalne rozgrywki o mistrzostwa klubowe Pol. Zw. Strzelectwa Sportowego w klasie 1-szej i wyborowej.

Zawody zgrupują około 800 zawodników i zawodniczek, w tej liczbie wielu wojskowych.

Program strzelań obejmuje 17 zasadniczych konkurencji, z broni: wojskowej długiej i krótkiej, dowolnej ostrej, dowolnej sportowej długiej i krótkiej, oraz krajowej długiej.

### NASI LEKKOATLECI ZA GRANICĄ

W dniach 20—22 bm. odbędą się w Sztokholmie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników amerykańskich. Na zawody te organizatorzy zaprosili również dwóch zawodników polskich, Nojiego i Gieruttę. Noji pobiegnie na 5 klm., a Gierutto startować będzie w kuli. Obaj Polacy startować będą 20 bm.

W przeddzień, 19 bm. biegacze nasi Zasłona i Staniszewski startować będą w Berlinie.

### O WEJŚCIE DO LIGI

W nadchodzącą niedzielę rozegranych zostanie 7 meczów piłkarskich o wejście do Ligi. Będzie to druga kolejka rozgrywek. Program notujemy:

w Dąbrowie: Stołeczna Legia — RKS Zagłębie; w Łodzi: Union Touring — Unia Lubelska; w Świętochłowicach: Śląsk — Legia Poznańska; we Lwowie: Czarni — Dąb Katowicki; w Krakowie: Garbarnia lub Chełmek z Reverą; w Łucku: PKS. — Makabi Wileńska; w Brześciu: Pogoń — WKS Grodno.

### WĘGRZY PROPONUJĄ TOURNEE PO POLSCE

Drużyna szczypiórniaka kobiecego budapeszteńskiego klubu „Goldberger Sport Egyeschulet" zaproponowała Polskiemu Związkowi Piłki Ręcznej przyjazd do Polski na tournee w czasie od 30 bm. do 7 sierpnia.

Zarząd PZPR. w sprawie tej nie powziął jeszcze decyzji.

# Eksplozja zbiornika
## w fabryce

W Zakładzie Przemysłu Lnianego w Krośnie, nastąpił z nieustalonych na razie przyczyn wybuch zbiornika przy maszynie w suszarni. Maszyna została rozerwana, a odłamkami został groźnie ranny robotnik Jan Pęcak, którego w beznadziejnym stanie odwieziono do szpitala powszechnego w Krośnie. (Bru.)

## Z sali sądowej

# Zasądzony akwizytor

(—) Na szkodę pewnej instytucji społecznej we Lwowie popełnił Karol Ludwik Półtorak, pełniący funkcję akwizytora, szereg nadużyć. We czwartek odbyła się przeciw niemu rozprawa przed orzekającym sędzią okręgowym Bittnerem. Oskarżał wiceprokurator Gürtler, bronił adw. dr Roller.

Półtorak został skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

# 4 lata więzienia
## za zdradę stanu

(—) W piątek zakończyła się rozprawa przeciw Stefanowi Kamińskiemu, oskarżonemu o zdradę stanu popełnioną przez działalność komunistyczną. Przewodniczył rozprawie s. o. Michale, oskarżał wiceprok. Chlipalski, bronił adw. dr Skibiński. Kamińskiego skazano na 4 lata więzienia.

## Z Rawy Ruskiej

POŻARY. Ostatnio na terenie naszego powiatu zanotowano dwa większe wypadki pożaru: We wsi Rzyczki wybuchł pożar w domu Rozalii Paneczko, skąd przerzucił się na sąsiednie zabudowania, wskutek czego ofiarą ognia padło 12 gospodarstw. Ogólna szkoda wynosi 15.000 zł. Jak wstępne dochodzenia wykazały przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina domu Paneczko R. — Drugi pożar miał miejsce w Dyniskach. W nocy powstał pożar w zagrodzie Kluczkowskiej, a następnie zajęły się inne budynki. Spaliło się więc 7 domów mieszkalnych, 7 stodół i 7 stajen, poza tym inne budynki gospodarcze i różne narzędzia rolnicze na ogólną szkodę 14.800 zł. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono.

# KRONIKA MAŁOPOLSKI

## Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Zbuntowana i „Ofiara wielkiego miasta". Grażyna: „Tęcza Dysneya" i „Mały czarodziej".

DROHOBYCZ. Wanda: „Zemsta Tarzana", Sztuka: „Pat i Patachon" w raju".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Narzeczona z przypadku", Sokół: „Groźny Bill".

KOŁOMYJA. Mars: „Tajny plan R. 8", Gwiazda: „Magiczny klucz".

PRZEMYŚL. Apollo: „Stradivari", Casino: „Bohaterowie morza", Muza: Dwaj mężowie pani Vicki", Olimpia: „Alarm na morzu".Fotoplastikon: „Madera".

STRYJ. Apollo: „Zdobywca serc" i „Obrońcy Rio Grande", Edison: „Ósma żona sinobrodego". Sokół: „Alarm w Pekinie".

TARNOPOL. Apollo: „Panna Piotruś", Bałtyk: „Droga do Rio", Palace: „Pieśń skazańców".

## Posiedzenie Rad Obwodowych O. Z. N. w Radziechowie i Przemyślanach

W Radziechowie odbyło się zebranie Rady Obwodowej OZN przy współudziale wiceprzewodniczącego Okręgu, p. prof. Wł. Opali, członków Rady i przewodniczących Oddziałów Obozu z powiatu.

Podczas posiedzenia, któremu przewodniczył prezes Obwodu, p. dyr. T. Andrzejewski, wysłuchano szeregu sprawozdań przewodniczących Oddziałów i prezydium Rady, oraz nakreślono plan pracy na najbliższą przyszłość.

Dnia 2 lipca b. r. odbyło się w Przemyślanach pierwsze posiedzenie Rady Obwodowej OZN, któremu przewodniczył prezes Obwodu, p. dr Fr. Zimmerman. W zebraniu tym wziął także udział wiceprzewodniczący Okręgu, p. prof. Wł. Opala, który wygłosił referat o sytuacji politycznej.

W czasie obrad zastanawiano się nad składem osobowym Rady, planem pracy na przyszłość i organizacją Obozu w powiecie.

## Z Przemyśla

### Zjazd obrońców Przemyśla

W bież. roku przypada 11 listopada 20 rocznica odzyskania Przemyśla. W dniu tym odbędą się uroczystości, a między innymi odbędzie się wielki zjazd Związku Obrońców Przemyśla. Onegdaj ukonstytuował się Komitet zjazdu. Przewodniczącym Komitetu wybrany został płk. dypl. Fr. Dudziński, przewodniczącym Komitetu zjazdu miejscowym ppłk. R. Burnatowicz, sekretarzem — inż. K. Osiński. Do Komitetu Honorowego zaproszono znaną działaczkę niepodległościową p. W. Tarnawską, H. Stieberową, kpt. inż. L. Kazubskiego, oraz ks. dziekana Panasia.

Protektorat nad zjazdem objęli książa biskupi obrz. łać. w Przemyślu, gen. Wacław Scevola-Wieczorkiewicz, gen. Boruta-Spiechowicz, gen. Jan Chmurowicz, starosta powiatowy A. Remiszewski, prezydent m. Chrzanowski i prezes Sądu Okręgowego J. Prochazka. Komitet rozpoczął ożywione prace przygotowawcze. Podczas zjazdu odsłonięty zostanie pomnik Orląt Przemyskich, budowa którego prowadzona jest w bardzo szybkim tempie.

## Z Nadwórny

MORD RABUNKOWY. W nocy w śródmieściu Nadwórnej, został zamordowany w celach rabunkowych Bogdan Demiańczuk, lat 24, właściciel piwiarni. Bandyci po zrabowaniu pieniędzy przykryli zwłoki siennikiem i tylnymi drzwiami zbiegli. Mord dokonany przy jednej z najruchliwszych ulic Nadwórnej wywarł na mieszkańcach przygnębiające wrażenie. Policja wszczęła energiczny pościg za mordercami.

## Z Tarnopola

### Święto pułkowe i zaprzysiężenie młodszego rocznika

(e. l.). Tarnopolski pułk piechoty obchodził święto pułku połączone z zaprzysiężeniem młodszego rocznika. Na uroczystość przybyły rodziny żołnierzy, a także dzieci trzech szkół, którymi pułk się opiekuje.

Po nabożeństwie za poległych i zmarłych towarzyszy broni, wieczorem odbył się na placu przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego uroczysty apel. Następnego dnia odbyło się nabożeństwo polowe na Placu Sportowym, w czasie którego zaprzysiężono szeregowych młodszego rocznika. Na tę uroczystość zaproszeni zostali członkowie rodzin żołnierzy, co wywołało duże wrażenie. Ojcowie i matki przybyli bardzo licznie. Defilada zainteresowała całe miasto, zwracała uwagę świetna postawa maszerujących żołnierzy.

Po defiladzie odbył się wspólny obiad żołnierski z udziałem przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, zaproszonych rodzin i dzieci ze szkół, którymi pułk się opiekuje, także obecni byli przedstawiciele organizacyj cywilnych, delegacje oficerskie i podoficerskie. Na cześć pułku wzniesiono szereg toastów. Korpus oficerski podejmował w godzinach popołudniowych swych gości w salonach Kasyna oficerskiego, a korpus podoficerski w Kasynie podoficerskim. Wieczorem odbył się raut. Należy podkreślić wysiłek społeczny korpusu podoficerskiego, który pragnąc uczcić dziewiętnastą rocznicę wspaniałego zwycięstwa pułku, odniesionego 28 czerwca 1919 r. pod Gołogórami — złożył do dyspozycji generała Paszkiewicza 400 złotych na cele społeczne.

## Program radjowy.

SOBOTA, 9 LIPCA

Godz. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka poranna. — 8.00 Lw. „Kończymy tydzień" — pogodna audycja poranna. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka lekka. — 14.15 Lw. Muzyka obiadowa w wyk. ork. Rozgł. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 15.05 Lw. Wiadomości gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Lw. Teatr Wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko „Pejsidoros — zawodnik olimpijski" w oprac. radiowym M. Sterbówny, reż. Ady Artzt — na wsz. Rozg. P. R. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 Lw. „Wśród melodii rumuńskich" — reportaż muzyczny w opr.



Celiny Nahlik — na wsz. Rozgł. P. R. — 16.45 „Na przednówku" — felieton. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące. — 17.10 Lw. „Sport i rytm". — 17.55 Lw. „Hallo — Sport"! — 18.00 „Nasz program". — 18.10 Audycja konkursowa Polskiego Radia. — 18.30 „Ciekawe nagrania płytowe". — 18.45 „Śląsk w gawędzie księdza Bończyka" — kwadrans poetycki. — 19.00 Utwory Ignacego Paderewskiego. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 „Humor w pieśniach Moniuszki". — 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 21.10 Polska Kapela Ludowa Dzierżanowskiego. — 21.50 Wiadomości sportowe. — 22.00 „Godzina niespodzianek". — 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.00 Wiedeń. „Książę z Thule" — operetka Kattniga.
20.40 Sztokholm. „Wieczór letni w Grinzingu".
21.15 Londyn Reg. „Cosi fan tutte" — Mozarta

## Przemyślany na dozbrojenie Armii

Na stadionie PW. i WF. w Przemyślanach odbyło się uroczyste wręczenie przez wiceprezesa Obwodu OZN, p. Malinowskiego Wł., trzech ręcznych karabinów maszynowych, oraz 120 pasów, ufundowanych przez społeczeństwo z powiatu dla stworzyć się mającej kompanii Obrony Narodowej. W uroczystości wzięli udział: starosta pow. p. Mikrowocz, delegacja p. p. z p. mjr. Sanakiem na czele, kompania honorowa pułku, oraz licznie zebrana ludność z całego powiatu.

W krótkich, pełnych szczerości słowach wyraził p. Malinowski podziękowanie społeczeństwu polskiemu za udział w tak wzniosłym dziele, przy czym zaznaczył, że Polacy zorganizowani w OZN, gotowi są ofiarować ku chwale i potędze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wszystko, nie szczędząc własnej krwi i życia.

Po wręczeniu karabinów p. mjr. Sanakowi, wzniósł p. Malinowski okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta i Naczelnego Wodza, który zebrani z entuzjazmem powtórzyli.

## Skazanie zabójców leśniczego

W grudniu ub. roku zamordowany został na drodze w Potutorach pow. Brzeżany 28-letni dozorca lasów fundacji hr. Potockiego Józef Onuszczak. Obecnie odbyła się rozprawa sądowa, na której skazani zostali sprawcy tego zabójstwa: Piotr Pańkiw na 10 lat więzienia, Piotr Saczko na 8 lat i Atanazy Saczko na 6 lat więzienia, wszyscy z utratą praw przez lat 8.

## Z Zaleszczyk

ZJAZD OSADNIKÓW POW. ZALESZCZYCKIEGO. W Podśniatyńcach odbył się zjazd osadników powiatu zaleszczyckiego. Nowoprzybyli osadnicy zaznajomili się z warunkami gospodarowania i zwiedzili przodownicze gospodarstwa o wyższej kulturze rolnej gospodarzy Majdaka i Głuszki. Zjazd uchwalił szereg rezolucyj.

## Z Worochty

BRAK PLAŻY. Mimo dość wysokiej taksy letniskowej, bo wynoszącej od osoby 10 zł., Zarząd Gminny nie stara się o rozbudowanie plaży dla wygody letników, a na spacerujących w strojach kąpielowych po deptakach, względnie łąkach letniska, nakłada grzywny.

Najwyższy czas, aby przy tych dochodach, jakie Worochta rokrocznie

posiada, stworzyć odpowiednią plaże. Wtajemniczeni głoszą, że inwestycje letniskowe nie są należycie prowadzane, gdyż wielkie sumy płyną na zbyt drogą administrację.

O NALEŻYTE SKRAPIANIE ULIC. W bież. sezonie władze gminne wykazują zadziwiający brak zainteresowania potrzebami letniska.

W upalne dnie na ulicach wzbijają się tumany kurzu, a Zarząd Gminny raz na dwa tygodnie usiłuje skrapiać ulice. Czy to jednak nie za mało?

### *Z Drohobycza*

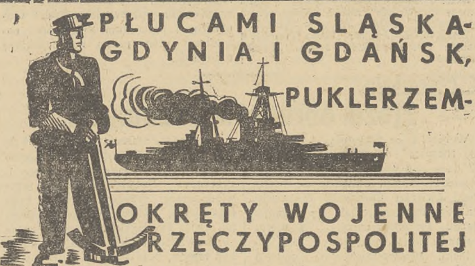
Z ŻYCIA ARTYSTYCZNEGO. Pod wysokim protektoratem Marszałka Śmigłego-Rydza, łódzkie teatry miejskie dnia 8 lipca o g. 20.45, w Domu Legionowo-Strzeleckim w Drohobyczu odegrają widowisko w 5 obrazach Zygmunta Nowakowskiego pt.: „Gałązka Rozmarynu". W widowisku bierze udział 24 artystów.

ODZNACZENIA W POLICJI. Za długoletnią służbę zostali odznaczeni brązowymi medalami następujący funkcjonariusze policji państwowej w Drohobyczu, Borysławiu i powiecie: nadkom. Wł. Kolaciński, kom. powiatu, kom. W. Olenkiewicz kierow. Wydziału śledczego, podkom. K. Stejka, kierow. komisariatu w Borysławiu, asp. Szozda, kier. kom. w Drohobyczu, asp. Wł. Didluch zast. kier. w Borysławiu, st. przod. Wł. Grzesik, kier. Wydz. śl., st. przod. J. Wilczyński, zast. kier. kom. w Drohobyczu, przod. sł. śl. Fr. Probola i Wl. Lis, st. post. sł. śl. H. Feldman, A. Pietrzak, J. Rezulak, J. Zimoń, post. sł. śl. J. Chlebuś, J. Górny, St. Wójcicki, st. post. St. Latawski, P. Saluk i Jan Barty.

### *Z Jarosławia*

W WALCE Z ŻEBRACTWEM I WŁÓCZĘGOSTWEM. Niema zdaje się w Polsce drugiego jeszcze miasta, któreby w takiej mierze cierpiało na plagę żebractwa i włóczęgostwa, jak Jarosław. Możliwe, że sława Jarosławia jako miasta szczególnie ofiarnego i litościwego przyczynia się do tych „najazdów", ale faktem jest, że plaga ta ostatnimi czasy przybrała wprost katastrofalne formy, gdyż w powszednie dnie dosłownie nie zamykają się drzwi tak w mieszkaniach, jak i w sklepach przed obcymi żebrakami i włóczęgami.

By choć na krótki czas uwolnić Jarosław od tej plagi, urządził Komisariat P. P. w Jarosławiu w sobotę dnia 2 b. m. wielką obławę, w konsekwencji której wyłapano 24 włóczęgów i odszupasowano ich do swoich miejsc zamieszkania. (A. B)




### *Z Horodenki*

## Niezwykłe zjawisko

Onegdaj po zachodzie słońca ukazała się na niebie od zachodniej strony aż do wschodniej smuga koloru jasno niebieskiego, przy czym pozostała część nieba była blado różowa. Niezwykłe to zjawisko atmosferyczne trwało blisko godzinę.



## Polski kwartet na festiwalu trenczyńskim

Jak dowiadujemy się, w drugim festiwalu europejskiej muzyki kameralnej w Trenczańskich Teplicach, który odbędzie się pod protektoratem prez. ministr. dr. Milana Hodży w drugiej polowie sierpnia br. wezmą udział następujące zespoły muzyczne: Ondryczek-kwartet, The Tudor Singers, Polski kwartet, praski kwintet dęty, Quartetto di Roma, Quator Pro Nowa z Brukseli, Havemann Quartet z Berlina, Nowy węgierski kwartet pałeczkowy, Kabelacz-ensemble, Bebel Trio z Berlina, Quator F. Touche z Paryża i kwartet praski. Na festiwalu reprezentowana będzie zarówno klasyczna jak i współczesna muzyka.

# OGŁOSZENIA



## CENNIK OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia w tekście.** Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne**: Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.


ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.